CZASOPISMO

poświęcone

Prawu i Umiejętnościom Politycznym

wydawane pod redakcyą

Członków Wydziału Prawa i Umiejętności politycznych w c. k. Uniwersytecie Krakowskim.

Zeszyt VI. ROK TRZECI. 1865. Czerwiec.

Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. Michał Koczyński.

W KRAKOWIE.

W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO

pod zarządem *T. Szczurkowskiego.*

1865.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na drugie półrocze 1865.

Czasopisma poświęconego prawu i umiejętnościom politycznym.

Z lipcowym (VII) zeszytem rozpoczyna się szóste półrocze czasopisma prawniczo-politycznego.

Wzywamy przeto szanowną Publiczność, a szczególnie PP. Prenumeratorów, co w Styczniu b. r. złożyli prenumeratę półroczną, o rychłe nadesłanie przedpłaty na drugie półrocze

czyli na czas od 1 Lipca do końca Grudnia r. b.

Przedpłata wynosi:

W Krakowie	rocznie	6	Złr.	w.	a.
„	półrocznie	3	„	„	„
W Austryi z przesyłką poczt.	rocznie	7	„	„	„
„	półrocznie	4	„	„	„
W Królestwie Polskiém	półrocznie	3	Rsr.		

Przedpłatę przyjmuje *bióro Redakcyi czasopisma prawniczo-politycznego w Krakowie*, przy ulicy Grodzkiéj p. l. 151. na drugiém piętrze, pod zarządem Prof. Dra Michała Koczyńskiego.

PP. Prenumeratorów naszych, którzy dotąd nie uiścili się całkiem z należytości za I. półrocze r. b. uprasza Redakcya uprzejmie o rychłe nadesłanie zaległości.

Reszta warunków, zwykle umieszczanych na okładce zeszytów, pozostaje i nadal bez zmiany.

Redakcya czasopisma prawniczo-politycznego.

PROJEKTA

Przedłożone c. k. Ministerstwu Sprawiedliwości przez Izbę Adwokatów w Przemyślu. [1])

I.

O zastosowaniu zasady w §. 187 k. k. wyrażonej do niektórych rodzajów oszustwa.

Ogólną zasadą prawa karnego jest, iż wszelka zbrodnia pociąga za sobą konieczność wymierzenia kary ustawą przepisanéj, a to bez względu na osobisty interes poszkodowanego. Zasadę tę wyznaje w zupełności także prawo karne austryackie, orzekając w ostatnim ustępie §. 33 k. k. wyraźnie, iż kara zasłużona zniesioną być nie może przez ugodzenie się zbrodniarza z poszkodowanym.

[1]) Redakcya wdzięczną jest Szanownéj Izbie adwokackiéj w Przemyślu za nadesłanie jéj projektów ustawodawczych poniżéj zamieszczonych. Jakkolwiek nie mają one doniosłości większéj, to przecież uważać je należy zawsze za objaw ruchu umysłowego świadczący o wnikaniu w niedostatki ustawodawstwa u nas obowiązującego i o chęciach uczciwych zaradzenia złemu na drodze właściwéj. Winniśmy obok tego oddać słuszność Szanownéj Izbie Przemyskiéj, że ona jest pierwszą w kraju, która w godném poczuciu zakresu działalności swojéj, udzieliła nam praktycznych spostrzeżeń swoich w dziedzinie ustawodawstwa. Mamy przytém nadzieję bogdaj niepłonną, że ogłoszenie tych projektów będzie bodźcem dla innych praktycznych prawników, do zasilenia redakcyi bądź projektami ustawodawczymi, bądź rozprawami lub wreszcie uwagami swojemi, do czego rozległa praktyka sądowa, tak obfitego nastręcza materyału.

Jednakże częstokroć wymaga polityka karna, szczególnie ze względu na dobro prywatne, ażeby zasada bezwzględnego karania złoczyńcy, ustąpiła zasadzie prawa prywatnego tj. zasadzie pomagania poszkodowanemu do odzyskania poniesionéj szkody. Jakoż myśl ta skłoniła ustawodawcę w rozdziale XXI. k. k. traktującym o kradzieży i przeniewierzeniu, a mianowicie w §. 187 do następującego postanowienia: „każda kradzież i każde przeniewierzenie przestaje być karygodném, jeżeli sprawca z czynnego żalu swego, chociażby na naleganie poszkodowanego, wprzód nim sąd lub inna zwierzchność dowie się o winie jego, sam, a nie kto inny za niego, wynagrodzi całą szkodę z czynu jego wynikłą.“

Lecz przepis ten jest tylko wyjątkiem od ogólnéj zasady w §. 33 k. k. wyrzeczonéj i dla tego nie można go stósować do innych zbrodni w ogólności, a w szczególności do zbrodni oszustwa. Zachodzi więc pytanie „*de lege ferenda*“, ażali ze stanowiska polityki karnéj nie należałoby przyjąć zasady §. 187 k. k. w niektórych także przypadkach oszustwa.

Nie ma wątpliwości, że niektóre czynności, istotę zbrodni oszustwa stanowiące, są tego rodzaju, iż z niemi łączy się niebezpieczeństwo dla dobra publicznego; rozpoznanie przeto i ukaranie takich czynów stanowić powinno z powodu ich niebezpieczności dla ogółu w każdym razie przedmiot ścisłego prawa karnego. Zaliczyć tu należy bezsprzecznie wszystkie przypadki w §. 199 k. k. przewidziane, z wyjątkiem jednak znoszenia lub przesuwania znaków granicznych (lit. *e*) i przypadku niemożności płacenia marnotrawstwem spowodowanego (lit. *f*.) — daléj czyny w §. 201 lit. *a* k. k. wyszczególnione, gdyż we wszyst-

kich tych razach zagraża dobru publicznemu rzeczywiście niebezpieczeństwo.

Jednakże we wszystkich innych przypadkach oszustwa należałoby przestrzegać te same względy polityki karnéj co przy kradzieży i przeniewierzeniu, a zatém należałoby zasadę bezwzględnego karania podporządkować zasadzie prawa prywatnego tj. zasadzie wspierania tylko poszkodowanego w odzyskaniu szkody, właśnie dlatego, iż we wszystkich innych przypadkach oszustwa nietyle dobro publiczne, jak raczéj interes prywatny przeważną gra rolę, a to tém więcéj, iż wykrycie i rozpoznanie szkody w drodze karnéj nierównie trudniejszém jest zazwyczaj przy oszustwie, aniżeli przy kradzieży i przeniewierzeniu.

Lecz jeżeli zasadę §. 187 k. k. wypadałoby wedle tego przestrzegać w ogólności we wszystkich przypadkach oszustwa powyżéj nie wyszczególnionych, to przedewszystkiem należałoby ją zastósować w szczególności do zbrodni oszustwa w §. 201 lit. *c.* przewidzianéj tj. do zbrodni popełnionéj przez ukrycie i przywłaszczenie sobie rzeczy znalezionych.

Już bowiem z saméj natury rzeczy wynika, że proste przywłaszczenie sobie znalezionéj rzeczy jest raczéj kradzieżą aniżeli oszustwem, znaleźca nierzetelny właśnie dlatego, że jest znaleźcą, nierównie mniéj jest karygodnym, aniżeli prosty złodziéj lub przeniewierca. Ci zabierają się do spełnienia zbrodni z rozwagą dojrzalszą, z rozmysłem wyraźnym i dopuszczają się własnowolnie czynów, które istotę ich zbrodni stanowią; gdy tymczasem przywłaszczenie sobie rzeczy znalezionych bywa raczéj mimowolném prawie następstwem prostego przypadku znalezienia, któ-

rego wola znalazcy nie wywołała i żadnego nań nie miała i nie mogła mieć wpływu.

Co więcéj, wszystkie warstwy społeczności bez różnicy stanu i wychowania poczytują kradzież i przeniewierzenie za czyn bezecny i bezwzględnie karygodny, gdy tymczasem przy przywłaszczeniu sobie znalezionych rzeczy nasuwają się mimowoli na uwagę względy, które karygodność czynu zmniejszają a przynajmniéj warunkują. Względami takiemi są: zaniedbane wychowanie niższych zwłaszcza warstw społeczeństwa i powszechne ztąd pomącenie pojęcia rzeczy zgubionéj a rzeczy opuszczonéj *(res derelicta)*; daléj wzgląd, że sam fakt znalezienia przez się nie stanowi jeszcze wcale istoty zbrodni, lecz że się dopiero w nią przeradza w skutek późniejszego faktu ukrywania i przywłaszczania sobie znalezionych rzeczy.

W końcu zauważyć wypada, że wykrycie sprawcy kradzieży i przeniewierzenia bywa o wiele łatwiejszém, aniżeli wykrycie przywłaściciela znalezionéj rzeczy, a nie ma wątpliwości, że łatwiejszémby się stało, gdyby w myśl §. 187 k. k. dobrowolne zagodzenie właściciela z przywłaścicielem usuwało w zupełności karygodność takiego przywłaszczenia.

Gdyby więc zasada §. 187 k. k. rozciągniętą została także i do tych rodzajów oszustwa, w których więcéj interes prywatny, aniżeli interes publiczny przeważną gra rolę, natenczas stałoby się zadosyć nietylko wymaganiom polityki karnéj, ale nadto poszkodowani odzyskiwaliby w licznych przypadkach nierównie łatwiéj swą szkodę, aniżeli się to dzieje i dziać może przy ścisłém wykonywaniu prawa karnego.

P. R. Porów. Mittermajera *Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gültigen peinlichen Rechts von* A. Feuerbach, wydanie czternaste, Giessen 1847 §. 329. n. II. str. 537: *Die legislative Beachtung freiwilliger Wiedererstattungen*; — Hepp w *Archiv des Criminalrechts*, T. XIV. str. 356; — Heffter *Lehrbuch des g. d. Strafrechts, §. 507*; Weiske *Rechtslexicon*, T. III. str. 360 i 390; Rauter *traité, II. p. 112*; Helie *theorie, VI. p. 556*; Morin *dictionnaire du droit criminel, p. 806*; Kodex kar. głów. i popraw. w Polsce wymienia w art. 1191—1192 cztery przypadki przywłaszczenia karygodnego rzeczy znalezionych i stanowi karę pieniężną w dwójnasób wartości przedmiotu znalezionego, oprócz zwrotu tegoż przedmiotu i wynagrodzenia strat, jeżeli nie zachodzą okoliczności obciążające n. p. gdy zwrot zguby był żądany, lub powtórzenie przestępstwa zaszło, albowiem wtedy zagrożoną jest kara za oszustwo w miarę wartości przedmiotu. Zob. wykład prawa karnego przez O. P. Dra P. U. W. F. Maciejowskiego str. 531; — Schütze *Zur Lehre von dem s. g. Funddiebstahl und der Unterschlagung* w *Archiv für praktische Rechtswissenschaft*, wydawanem w Marburgu przez Eminghausa. z 1865 r; — A. Okolskiego rzecz o urzędzie prokuratora w postęp. kar. w Czasopismie z r. b. str. 69 i d. także bardzo jest w téj mierze pouczającą.

II.

O zmianie przepisów co do wliczania w czasokres terminowy dni ubiegających na przesyłaniu podań przez pocztę.

Dekret nadworny z d. 9 Października 1813 l. 1071 Zb. U. S. stanowi, iż przy podaniach przesyłanych do pierwszych instancyj nie należy odliczać od czasokresu terminowego dni, które ubiegły na przesyłce pocztowéj, lub przez które podania zalegały na poczcie. Również rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 28 Sierpnia 1860 l. 205 stanowi, iż przy obliczaniu terminu do wniesienia rekursu, nie należy uwzględniać dni, przez które rekurs biegł lub zaległ na poczcie, tak iż teraz przy wszystkich prawie podaniach bez różnicy nie można

od terminu potrącać dni, na przesyłkę pocztową przypadających.

Prawidło to przyczynia się wprawdzie do szybszego załatwiania spraw sądowych i z tego względu zasługiwałoby na uznanie, jednakże z drugiéj strony szybkość ta narusza zbyt często bezpieczeństwo samegoż prawa.

Niektóre bowiem termina są nawet w sprawach do zwykłego postępowania przekazanych tak krótkie np. termina do zgłoszenia dowodu z świadków i przysięgi, iż osobom w miejscach od sądu odległych zamieszkałym trudną, a często nawet niepodbną jest rzeczą wnieść na czasie podanie li tylko dlatego, iż dnie przesyłki pocztowéj do terminu się wliczają. Tém trudniejszą jest to w postępowaniach szczegółowych, w których termina do zakładania rekursu przestrzegać i inne podania, w ośmiu, w trzech dniach, a nawet w krótszych jeszcze terminach wnosić potrzeba, jak np. w postępowaniu sumaryczném (dekt. nadw. z d. 24 Październ. 1845 L. $^{10448}/_{2014}$), w sprawach o naruszenie posiadania (Ces. rozp. z d. 27 października 1849 Nr. 12), w sprawach wexlowych (rozp. minist. spraw. z d. 25 Stycznia 1850 Nr. 5228 p.), w sprawach z aktu notaryalnego (rozp. Ces. z d. 21. Maja 1855 Nr. 95), w sprawach z dokumentów legalizowanych lub hipotekowanych (rozp. minist. sprawiedl. z d. 18 Lipca 1859 Nr. 130), w sprawach najmu (Ces. rozp. z dnia 16 Listopada 1858 Nr. 213).

W prawdzie od czasu owych postanowień komunikacya pocztowa ułatwiła się znacznie, jednakże mimo to niepodobna wnieść czasem z miejsca odleglejszego rekursu lub zażalenia, tak iżby przed upływem czasu terminowego dostały się do sądu, raz dla

tego, że nie z każdego miejsca odchodzi poczta codziennie, a obok tego tak w lecie, jak w zimie komunikacya pocztowa częstokroć kilkudniowéj doznaje przerwy; powtóre dlatego, że częstokroć listy i pakiety czyto przypadkowo, czy przez nieuwagę urzędników zawieruszają się na poczcie, w skutek czego już nieraz termin z wielką dla strony szkodą upadł, wreszcie dla tego, że niekiedy niepodobną jest rzeczą zdążyć podającemu w jednym dniu z gotowém już podaniem do najbliższéj stacyi pocztowéj, przezco bez jego winy, a z przyczyn wprost od niego niezawisłych, spóźnia się z wniesieniem podania, od którego pomyślnéj decyzyi zależy nieraz cały byt jego.

Jakoż uznając niestósowność podobnych przepisów uczyniło już c. k. ministerstwo sprawiedl. od reguły powszechnéj wyjątek w sprawach wexlowych, stanowiąc w §. 7 rozp. z d. 25 Stycznia 1850 Nr. 52 D. P. P., iż termin do wniesienia zarzutów poczyna się od dnia doręczenia nakazu płatniczego, że jednakże do terminu tego nie należy wliczać dni, przez które wniesione zarzuty biegły na poczcie.

A ponieważ tylko powody wyż przytoczone wywołać mogły to postanowienie w sprawach wexlowych, przeto też same powody wpłynąćby powinny na zmianę dotyczących przepisów we wszystkich rodzajach postępowania sądowego, tém bardziéj, ile że szybkość wymiaru sprawiedliwości na możliwéj kilkodniowéj odwłoce wcale nie ucierpi i że przepis podobny ujednostajniłby przynajmniéj w tym względzie tak różnorodne postępowanie sądowe.

O NOTARYACIE

przez

Stefana Muczkowskiego Notaryusza w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Wysokość czesnego na każdym dokumencie zanotowaną być winna, notaryuszowi wolno było policzyć koszta kancelaryjne. Notaryusz tak w interesie własnym, jako téż swych najbliższych krewnych nie był uprawnionym urzędu swego sprawować. Obowiązanym był żyć przyzwoicie, nie oddawać się grze, miejsc publicznych nie odwiedzać, a przytém starannie się ubierać.

Nad utrzymaniem porządku i ścisłém wykonywaniem przepisów prawnych czuwały izby dozorcze; znane one są pod imieniem, *collegia*, *scholae*, *societates*, *frataleae*, *matriculae notariorum*. Już samo przyjęcie do zgromadzenia upoważniało do podejmowania czynności notaryjalnych. Późniéj nieco, gdy cesarzowie zastrzegli sobie prawo mianowania notaryuszów, tylko notaryjusze mianowani przez cesarzy przyjmowani być mogli do zgromadzeń, za co opłacali pewną taksę.

Członkowie zgromadzenia nazywani byli *socii*, *fratres*, a wybieralni przełożeni w Rzymie *rectores*—w innych miastach *consules*, *proconsules*, *massarii*, *gastaldiones et castaldiones*, *prototabelliones* a w wieku XIII *majores*. W każdém zgromadzeniu zasiadał tak zwany *syndicus*, który śledził, czyli przeciw sprawowaniu się występującego z urzędowania

notaryusza nie wypada podnieść jakich zażaleń. Zgromadzenia te miały swych patronów, a w dzień tegoż świętego dopełniano wyboru urzędników i podskarbiego (*massarius et cammerarius*), jak niemniéj syndyków, *conservatores*, *archivistae*, *procuratores* itd. Naczelnik izb dozorczych, czuwał nad zachowaniem się pojedynczych członków, egzaminował świéżo wstępujących, w razie śmierci notaryjusza rozporządzał jego aktami, a nareszcie stanowił o wysokości opłat. Izby dozorcze powołane zaś były: 1) nadawać *statutae*, 2) czuwać aby osoby nieuprawnione (przynajmniéj w miejscu urzędowania izb), nie trudniły się czynnościami notaryuszom przekazanemi.

Wedle statutów notaryjuszowi wystawiającemu dokument fałszywy, ucinano wielki palec, w późniejszych czasach, nawet prawą rękę; oprócz tego wskazywanym bywał na infamią i wynagrodzenie stronom szkód wyrządzonych[21]).

Z przedstawienia tego dobitnie się okazuje, iż notaryat włoski o wiele wyprzedzając usiłowania niektórych dzisiejszych prawodawstw, przyczynił się do wykształcenia nauki prawa, przez powagę jaką instytucyą całą otoczył, nadając jéj autonomiczne samodzielne stanowisko; obok surowości ustaw nie krępując jéj znów zbytnią opieką sądów, jak niemniéj wyłączając w interesach prawnych pośrednictwo osób ku temu bynajmniéj nie powołanych, położył zarody prawodawcze, które dopiéro ustawodawstwo francuskie ująwszy w formy prawodawcze, podbójczym orężem prawodawcy i wojownika Europie narzuciło.

---

[21]) Oesterley str. 176,

IV. Prawodawstwo niemieckie.

Zetknięcie się ludów germańskich z Rzymianami, a tak rozpowszechniająca się znajomość prawodawstwa rzymskiego, są pierwszym zarodem notaryatu w Niemczech. Dawne ludy giermańskie zawierając prywatne umowy, nie używały dokumentów piśmiennych; dochodzenie prawa na drodze spornéj nie opierało się na żadnych przepisanych formalnościach [22]. Umowy zawierano publicznie w obec sądu, lub téż na zgromadzeniach ludowych [23]), dowodem zawarcia umowy były symboliczne oznaki jak np. podanie ręki, przełamanie źdźbła (*stipula festuca*) [24]).

Karol Wielki pierwszy z cesarzów niemieckich zwraca baczne oko na instytucyą notaryatu. *Capitulare* w r. 803 przezeń wydane nakazuje, aby pełnomocnicy jego (*missi*) corocznie do sprawdzania stanu prowincyi wysyłani, w ogóle gdzie uznają za stósowne, wszczególe zaś w miejscach, gdzie odbywają się sądy publiczne (*placita*), mianowali notaryuszów [25]) Rozporządzenie to utrwaliło zwyczaj spisywania dokumentów piśmiennych. W pierwszych wiekach akta piśmienne pomagały jedynie pamięci świadków [26]), i nie stanowiły bynajmniéj dowodu prawnego; dla tego téż aktu nie podpisywały ani strony, ani téż świadkowie. Wymienienie nazwisk stron oraz świadków, których liczba czasami od dwóch aż do trzynastu dochodziła, było dostatecznėm do ważno-

---

[22]) Walter. *Deutsch. Rechtgesetz.* 1853. Str. 597.
[23]) Oestertey. str. 356.
[24]) Grimm. *Deutsche Rechtsalterthümer* 1828. str. 603. 606.
[25]) *Ut missi nostri, scabinos, advocatos, notarios per singula loca eligant, et eorum nomina quando reversi fuerint, secum scripta deferant Cap. 3.*
[26]) Oesterley. str. 473.

ści aktu. Ograniczona podtenczas znajomość sztuki pisania, okoliczność, iż podpisy stron jakotéż świadków nie stanowiły prawnego dowodu, wyrodziły późniéj zwyczaj używania pieczęci[27]). Zwyczaj ten przeszkodził rozwinięciu notaryatu[28]) w Niemczech. Używanie pieczęci na dokumentach, a w skutek tego nadawane im piętno wiarogodności, pierwotnie dozwoloném zostało jedynie szlachcie, książętom oraz panom udzielnym, wyższemu oraz zakonnemu duchowieństwu. Każdy dokument pieczęcią opatrzony bez względu na swą treść, zasługiwał na wiarę publiczną, a to czyli był spisany w interesie osoby, lub korporacyi, która pieczęć swą nań przyłożyła, czyli téż osoby zupełnie obcéj. Kiedy prawa używania pieczęci dostąpiła niższa szlachta, a nawet wolni mieszczanie, używanie pieczęci ograniczono w ten sposób, iż akta spisane jedynie w osobistych interesach stron do używania pieczęci uprawnionych i ich pieczęcią opatrzone, stanowiły zupełny dowód. Wyciśnięciem pieczęci zatwierdzano darowizny, testamentom nadawano *fidem publicam* i utrwalano interesa prawne[29]) „Dokument z pieczęcią“ stanowił zupełny dowód, któ-

---

[27]) Oesterley. str. 376—383.

[28]) Od wieku 11go datuje się początek używania pieczęci, który zostaje w związku ze zwyczajem używania herbów. Początkowo, gdy rycerze nie nosili jednostajnych mundurów, różne figury i kolory na tarczach rycerzy, były oznakami, po których się wzajemnie poznawali walczący pod wspólnym wodzem. Używanie tarczy oznaczało pochodzenie szlacheckie. Od czasu wojen krzyżowych używanie herbów staje się dziedziczném. Odkąd wielcy panowie używać poczęli herbów do oznaczania swych posiadłości, powstał zwyczaj używania herbów na pieczęciach, które w instytucyi notaryalnéj potąd powszechnie są używane.

[29]) Walter. str. 712.

rego ani świadkowie, ani przysięga stron osłabiać nie mogła.

Wychowani Niemcy na uniwersytetach włoskich zaszczepiając w Niemczech znajomość i przepisy prawa rzymskiego, nieznacznie w notaryacie wprowadzali reformy prawodawcze. W wieku 13ym instytucya notaryatu już rozpowszechnia się w Niemczech, przeważnie w dwóch kierunkach; jedni notaryusze pełnią obowiązki powołania swego bez różnicy stanu osób, rady i pomocy ich wzywających; drudzy zaś ograniczają się w czynnościach swych do interesów pewnych osób i korporacyi. Duchowieństwo zwłaszcza utrzymuje swych notaryuszów, powołanych do załatwiania wszelkich czynności piśmiennych; w dokumentach tych przemawia zwykle duchowieństwo w osobie trzeciéj a na końcu dokumentu dodawaną jest formuła: „*datum per manum N. notarii nostri*“. Zasada prawa kanonicznego używania do spisywania dokumentów osób piśmiennych, w wieku 13tym coraz bardziéj rozszerza się, a akt przed osobą urzędową (*persona publica*) spisany ma tęż samą ważność, co i akt podpisami dwóch świadków opatrzony. Osoby urzędowe na zawołanie każdéj strony rady im udzielające przezywane są notaryuszami publicznymi. W wieku 14tym nie spotykamy notaryuszów prywatnych, za to notaryusze publiczni zwłaszaza wykształceni we Włoszech i tam przez zgromadzenie notaryuszów promowowani, zaszczepiają w Niemczech zasady prawodawstwa rzymskiego [30]).

Wymogi przepisywane przy spisywaniu dokumentów, nie wiele się różnią od przepisów w prawo-

---

[30]) Oesterley. str. 417.

dawstwie włoskiém obowiązujących, a o których wyżéj wzmiankowaliśmy. Akta notaryalne niemieckie zwykle rozpoczynają się wezwaniem Boga, poczém następowały słowa: „*noverint omnes fideles nostri, tam praesentes, quam futuri*“ lub téż: „*Kund und zu wissen, sei hiermit Jedermänniglich*“, poczém następowało oznaczenie czasu i miejsca (*datum et actum*) to jest dnia, miesiąca, roku, godziny, panowania monarchy, wskazanie dokładne miejsca przez zamieszczenie ulicy, domu, pokoju, okna i piętra wreszcie podanie czy notaryuszowi strony i świadkowie są znani. Po wstępie tym następował sam akt, poczém krótkie streszczenie aktu, wymienienie swiadków, pieczęci, nareszcie podpis stron i notaryusza. Oryginał aktu zachowywał u siebie notaryusz, wciągając zarazem krótką jego treść w osobną ku temu przeznaczoną księgę (*cartularium breviarium, quaternum vel protocollum*): wpis ten również podpisywały strony. Swiadkowie zwykle nie podpisywali aktu, gdyż praktyka wymagała jedynie ich obecności przy spisaniu i wciągnieniu aktu w księgę, o któréj co dopiéro wzmiankowaliśmy; dla tego téż dokumentom notaryalnym zupełną nadawano wiarę nawet bez podpisu świadków [31]). Epoka od wprowadzenia notaryatu włoskiego w Niemczech, aż do 15go wieku tak co do ogólnego prawodawstwa niemieckiego, jako téż szczegółowych ustawodawstw żadnych nie zawiéra ulepszeń; natomiast instytucya notaryatu w Niemczech przyswaja sobie zwolna wiele nadużyć, czego powodem głównym ograniczona znajomość źródeł prawodawczych. Instytucya ta przyswojona z Włoch

---

[31]) Oesterley. str. 449. 477.

nie opierała się na przepisach i źródłach ogółowi przystępnych, lecz przeciwnie na przepisach prawa rzymskiego ze stósunkami społeczeństwa niemieckiego niezgodnych, oraz na prawie zwyczajowém we Włoszech tak znacznie rozwiniętém; niemcy wracający z Włoch przynosili nowe wyobrażenia, do ojczyzny swéj, które zamieniając się w tradycyą zwolna zacierały i zmieniały stósunki prawnicze. Podczas gdy glossatorowie i włoscy praktycy zdania swe opierali na umiejętnych podstawach, Niemcom w epoce téj zbywało na dokładnéj znajomości źródeł, a tak przyszło do tego, iż każdy notaryusz osobiste zdanie usiłował uzasadniać, wprowadzając w instytucyą zamieszanie. Oprócz wyż wymienionych powodów, o wiele niekorzystniéj na rozwój całéj instytucyi wpłynęły następujące powody. Już od 15go wieku falcgrafowie przeważnie mianują notaryuszy. Aczkolwiek przyjętą była zasada, iż jedynie dokładną znajomość prawa posiadający, notaryuszami mianowani być mogli, to jednakowoż falcgrafowie z wielką dowolnością zastósowali względy należne, a to tak dalece, że już sama znajomość pisma i wiadomość o formach zewnętrznych aktów notaryalnych, uzdalniała do piastowania urzędu notaryusza. Przyszło więc do tego, iż urząd notaryuszów sprawowali ludzie zupełnie ustaw nieświadomi, tylko z widoków osobistych, a najczęczęściéj dla zysku przez falegrafów popierani[32]); przysłowie we Włoszech powstałe: „*imperitia notariorum destruit mundum*“, śmiało zastósować można było do ówczesnych stosunków w Niemczech.

---

[32]) Oesterley. str. 483.

Cesarz Maksymilian I. podnosząc upadłe prawodawstwo niemieckie, przez nadanie wielu ważnych ustaw regulujących stosunki prawnicze, zwrócił również baczne oko na opłakany stan, w jaki popadł notaryat. Instytucya, jednocząca w sobie prawa i majątki stron, zamiast je utrwalać, zbiegiem wypadków, o których co dopiéro wzmiankowaliśmy, stała się zarodem upadku prawodawstwa, majątków, a nadewszystko prawości tych, od których pomocy i wiadomości prawa strony żądały. Pierwsze usiłowania na sejmie w Lindawie podjęte, celem dźwignięcia notaryatu nie odniosły zamierzonego skutku, a sejmu w r. 1512 do Trewiru zwołanego, następnie do Kolonii przeniesionego, było zadaniem załatwić kwestyą notaryatu w Niemczech. Zadanie to rozwiązał sejm przez nadanie dla całych Niemiec ustawy z dnia 8go Października 1512, która dotąd w wielu prowincyach niemieckich ma moc prawną. W przedmowie do ustawy téj, uzasadnia Cesarz Maksymilian powody, które go skłoniły do wydania jéj; stanowisko jego nakazuje mu dzwignąć powagę i wielkość cesarstwa nietyle przez zaprowadzenie nowych ustaw, ile raczéj przez usunięcie nadużyć, jakie się w prawodawstwie zakorzeniły; ponieważ doszło do wiadomości Cesarza, iż wielu jest notaryuszów niezdolnych, a nawet takich, którzy zbrodni jawnie dopuścili się, wskutek czego wielu poddanych narażonych zostało na straty, przeto wydanie nowéj ustawy notaryalnéj jest koniecznėm“.

Co do bliższych szczegółów powstania téj ustawy— czytamy, iż Cesarz zamianował komissyę z mężów doświadczonych i biegłych prawników. Komissyą tę składali: Ambroży Dietrich nadworny Proto-notaryusz, Bernard Kuehorn O. P. Dr., i Jerzy Maspach Ce-

sarski sekretarz i radca. Mężowie ci wypracowany przez siebie projekt przedłożyli Cesarzowi, który takowy przyjął, zatwierdził i w całém Cesarstwie ogłosić nakazał. Wydana przez Cesarza Maksymiliana ustawa notaryalna nie wyczerpuje całości; zawiéra ona jedynie to, co jest koniecznem dla wiadomości notaryuszów zapobiegając zwykłym usterkom. Głównym nadewszystko błędem ustawy téj jest okoliczność, iż notaryuszom nie nadała oznaczonego zakresu działania, iż nie wyznacza czynności, które koniecznie i wyłącznie przez nich załatwiane być winny, lecz jedynie przepisuje, jak się notaryusze zachowywać winni, gdy strony wezwą ich pomocy.

Ustawa notaryalna Cesarza Maksymiliana ogłoszoną została bez oznaczenia roku i miejsca wydania, zapewne jednak w r. **1512** pod tytułem: *Ordnung der Kaiserlichen Maiestät, zu Underrichtung der offen Notarien, wie die ir Aepmter üben sollen* [33]).

---

[33]) Podajemy tu w skróceniu tytuły téj ustawy, z których czytelnik o przepisach prawnych w niéj zamieszczonych wyobrażenie powziąść może.

§ 1. Zachowanie następujących ustaw notaryalnych. — § 2. Kto może być notaryuszem. § 3. Formy aktów. § 4. Zachowanie zwyczajów miejscowych, oraz zamieszczanie imienia i roku panującego § 5. Repertoryum notaryalne, które dla uniknięcia zazdrości, podejrzeń, błędów i niezgód, pilnie prowadzonem być winno. § 6. Wpisywać winien notaryusz jedynie to, co mu wiadomém. Twarz i słuch. — § 7. Akt z głuchym. § 8. O zastępstwie Notaryusza. § 9. Klauzula zrzeczenia się. § 10. *Consensus, substantialis pars contractus — Non extenditur ab ignorato.* § 11. Na co szczególniéj przy umowach piśmiennych wzgląd mieć należy. § 12. Gdyby cokolwiek strony późniéj zmienić zamierzały. § 13. Notaryusz uważać powinien, aby nikt za niego dokumentu nie spisywał. § 14. Akta nie powinny być pozornie lub z pośpiechem pisane. § 15. Notaryusz jest sługą publicznym i obowiązanym jest spisywać dokumenta. *Doctores*, rajcy i duchowni, jako *notarii.* § 16. *Resignatio*

Jeden z niemieckich prawników objaśniając wpływy, jakie zaprowadzenie ustawy téj w Niemczech na tamtejsze stosunki wywarło, taki o niéj wydaje sąd:

---

notariatus, mutatio sigilli. § 17. Notaryusz nie może aktu lub wypisu stronie obcéj bez zezwolenia sądowego wydawać. § 18. *Rasura, interlineatura.* § 19. Skrócenia nie powinny być używane; ciemne i wątpliwe wyrazy; nie wolno używać szczególnych znaków, cyfer lub skróceń. § 20. Uronienie lub zagubienie aktu. § 21. Notaryusze powinni być oględni i unikać myłek. § 22. Zaszłą pomyłkę nie notaryusz, lecz sędzia poprawiać jest upoważnionym. § 23. Wydawanie wyciągów. §. 24. Nie wolno bez uzasadnionych powodów w nocy i tajemnie dokumentów spisywać.

I. O testamentach.

§ 1. Dwa rodzaje testamentów *scriptum et nuncupativum. Coeci.* § 2. Siedmiu świadków. *Codicillus. Testamentum rusticum.* Pięciu świadków. *Patris et matris inter liberos, militis.* § 3. Świadkowie powinni być po nazwisku wymienieni. §. 4. Testator winien mówić, lub pisać. § 5. Odczytanie testamentu. § 6. Wykluczenie świadków. § 7. *Forma testamenti scripti;* świadkowie nie mogą być poddani, lub téż niżéj lat 14 liczący. § 8. *Forma testamenti nuncupativi.* § 9. Forma testamentu przez ciemnego spisanego. § 10. *Signeta.* §. 11. O kodycyllach i ostatniéj woli rozporządzeniach. § 12. Kary na notaryuszy, o ileby przepisów o testamentach nie zachowywali.

II. Ogłoszanie wyroków.

§ 1. *Insinuationes* wyroków przez notaryuszy. § 2. W razie, gdyby strony sporne w jednym domu lub w mieście nie zamieszkiwały, każdéj oddzielnie zawiadomienie udzieloném być winno. § 3. Czynność notaryusza, oraz obowiązek notowania wszystkiego.

III. O ustanowieniu obrońców.

§ 1. Władza i pełnomocnictwa. § 2. *Juramenta.* § 3. *Juramentum dandorum.* § 4. *Respondendorum.*

IV. O odwołaniu się.

§ 1. *Appelatio ab interlocutoria et a definitiva (sententia).* § 2. Notaryusze winni być biegłymi w prawie. § 3. Powinnni uwzględniać zwyczaje miejscowe, i pozostawać w związkach z uczonymi.

„wprawdzie powszechnie uznawano potrzebę uporząd-„kowania i uregulowania prawodawstwa o notaryacie „powszechnie usiłowano, aby w skutek winy książąt „podupadły notaryat podźwignąć, na nowo ożywić. Po „uchwałach kilkakrotnych w tym względzie zapadłych, „za panowania Maksymiliana Igo, przyszła nareszcie do „skutku ustawa notaryalna, dotąd będąca głównem „źródłem prawodawstw niemieckich. Badając ją prze-„konywamy się, iż takowa wyłącznie [redacted] jest tylko „zebraniem przepisów rzymskich, powiększonem mało-„znaczącymi dodatkami, że jéj jednak nigdy ściśle nie „przestrzegano z powodu, iż zabiegi udzielnych książąt „o władzę nieograniczoną, stawały zawsze w sprzecz-„ności z wolą Cesarza i przeszkadzały skutecznemu „wpływowi władzy Cesarskiéj; notaryat więc, zamiast „obok ścisłego wykonywania przepisów i woli wła-„dzy monarszéj, dla któréj utrzymania, powiększenia „i upewnienia z pomiędzy wszystkich instytucyj praw-„niczych najwięcéj mógł się przyczynić, — rozwijać „się, napotkał na niezasłużone zarzuty, iż przyczynił „się, do upadku stósunków prawniczych“ [34]).

Wzrastająca władza terytoryalna udzielnych książąt, potąd jedynie Cesarzom niemieckim służące prawo mianowania notaryuszy, przeniosła na książąt udzielnych; którzy właśnie są największymi przeciwnikami instytucyi notaryalnéj: raz dla tego, że mianowanie notaryuszy zawisło od woli Cesarzów, drugi raz znów, iż niesporne sądownictwo było częstokroć podstawą stósunku lennego. Z tych téż powodów udzielni książęta pod względem postępowania niespornego przeważnie popierają sądy.

---

34) Laessig. *Sammlung der Notariats-Gesetze nach gemeinem und kgl. sächs. Rechte. Leipzig 1813.* Str. XII i XIII.

Upadek Cesarstwa niemieckiego (6 Sierpnia 1806), zmieniając stósunki terytoryalne i społeczne Niemiec, wywarł znaczny wpływ na rozwój instytucyi notaryalnéj. Obok sądów załatwiających czynności ściśle notaryuszom przekazane, urzędują nadal dawni notaryusze Cesarscy. Zwolna prawodawstwa szczegółowych krajów nadały instytucyi niewłaściwy kierunek przekazując notaryuszom czynności poruczane sądom; to znów zatrzymując notaryuszów i nadając im stanowisko podporządkowane. W wielu krajach wydano ustawy nadające wprawdzie instytucyi pewną samodzielność. Z tém wszystkiem jednak różnolitość stosunków prawodawczych, pod względem notaryatu tak znaczna po dziś dzień zachodzi, iż Euler i Oesterley znakomici pisarze niemieccy o notaryacie, przedstawienie dokładne specyalnych prawodawstw, niepodobném nazywają Prawie wszędzie obok notaryuszy, mniejszy lub większy zakres działania mających, sądy przeważny wywierają wpływ na kierunek i bieg interesów w postępowaniu niesporném. W niektórych prowincyach prawodawstwo szczegółowe, tak dalece znów ograniczyło powagę aktów notaryalnych, iż akta przez notaryuszy spisane, strony jako z wolą swą zgodne, w obec sądów uznawać muszą: połączenie adwokatury z notaryatem prawie wszędzie ma miejsce.

Niemcy pod względem prawodawstwa o notaryacie dzielą się: *a)* na kraje, w których potąd obowięzuje prawodawstwo Maksymiliana I.: *b)* na kraje, w których ustawodawstwo francuzkie dotąd obowiązuje: *c)* na kraje mające własne specyalne prawodawstwa, nakoniec *d)* na kraje, w których instytucya notaryalna dotąd wprowadzoną nie została.

a) Kraje, w których dotąd obowięzuje ustawa Maksymiliańska. Ustawa ta obowięzuje potąd 1) w zakresie sądu apellacyjnego w Greifswald (na Pomorzu) i senatu sprawiedliwości w Ehrenbreitstein, w księstwach: Sasko-Altenburgskim, Sasko-Koburgskim, Sasko-Gotajskim, Sasko-Meiningskim, Meklemburgskim w Hessyi, Holsztynie, Lauenburgu, księstwie Reus, nakoniec w wolnym mieście Frankfurcie.

Miasto Frankfurt pod względem prawodawczym, wiele przyjęło odmian od ustawy Maksymiliańskiéj. Współubieganie się sądów i notaryuszów nie ma miejsca, gdyż ustawy wyraźnie oddzieliły zakres czynności sądów od działalności notaryuszy. Wyłącznie notaryuszom przekazane są następujące czynności: 1) stwierdzania tożsamości osób; 2) podpisów stron; 3) spisywanie wszelkich aktów i umów, o ile te przepisami szczegółowymi nie są wzbronione. Wzbronioném zaś jest notaryuszom spisywać obligi, którym strony udzielają bezpieczeństwo hipoteczne. Notaryusz podobny akt spisujący podlega karze; dokumenta choćby były wciągnięte w księgi hipoteczne, uważają się za obligi pozbawione prawa zastawu. Jeżeli przy kupnach bez wyliczenia w całości ceny kupna i sprzedaży, spisano akt notaryalny strony narażone bywają, na rozliczne straty; sprzedający utraca nadewszystko prawo wytoczenia sumarycznego i egsekucyjnego pozwu, co do wypłaty restującéj ceny kupna wraz z procentem [35]).

b) Ustawa francuzka obowięzuje dotąd: w Hessyi Nadreńskiéj i dawném w królestwie Westfalskiem.

D. c. n.

---

[35]) Euler *Handbuch des Notariats in Preussen. Düsseldorf 1858.* T. I. str. 39.

SPRAWOZDANIE

z Uchwał Zapadłych na Piątém Posiedzeniu Międzynarodowego Kongressu Statystycznego w Berlinie w dniach 6—12 Września 1863 *).

przez

Mieczysława Marasse O. P. Dra.

Zjawiskiem bardzo nasz wiek cechującém jest niezawodnie międzynarodowy zjazd statystyczny. Nigdzie nie okazała się jeszcze powaga nauki, przez rządy i narody takim majestatem otoczona, nigdzie nie zajęła tak wybitnego i godnego siebie stanowiska, nigdzie nie wzniosła się tyle, jak tam, do wysokości areopagu, wypowiadającego bez odwołania zasady, które miały być niezadługo w życie wprowadzone. Zaraz na pierwszém posiedzeniu w Bruksselli 1853 r. wszystkie prawie państwa europejskie miały urzędowych przedstawicieli, którzy nie wahali się, w imieniu swoich rządów przyjąc uchwały kongresu. Na następnych posiedze niach ciżsami reprezentanci składali sprawozdania z kroków przez rządy do urzeczywistnienia zapadłych uchwał przedsięwziętych, tłumaczyli się z opóźnień, przez trudności miejscowe spowodowanych, obiecywali, że ich rządy żadnych starań szczędzić nie będą, aby życzenia uczonego świata wziąść za normę administracyi.

Właściwym i istotnym celem kongresu statystycznego było sprowadzenie dat statystycznych w różnych krajach do danych, któreby ze sobą porównać się dały i przyczynie-

---

*) Księga sprawozdań z ostatniego zjazdu statystycznego wielkiej jest zaiste objętości i dopiero z końcem Kwietnia r. b. nadesłaną została bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. P. R.

nie się w ten sposób do rozwoju statystyki porównawczéj, która według przyjętego przez wszystkich uczonych zdania, jest celem do którego to nauka zdąża, jest ostatniém jéj słowem i uwieńczeniem. Że jednak statystyka bierze za przedmiot swoich badań wszystkie objawy życia społecznego w państwie, przeto i kongres statystyczny, jeżeli chciał odpowiedzieć swojemu zadaniu, musiał wziąść pod uwzględnienie niezmierną ilość przedmiotów, bo wszystko, cokolwiek dzisiaj tak rozwinięte i spotęgowane życie społeczne godnego uwagi przedstawia. Ztąd jego tak daleko sięgające czynności, ztąd ważność uchwał kongresu nie tylko dla nauki, ale także dla administracyi państwa, która z tém samém społeczeństwem co statystyka choć dła innych celów ma do czynienia.

Pierwsze posiedzenie kongresu, które się odbyło w Brukseli w r. 1853 pod przewodnictwem znanago i szanowanego wszędzie statystyka A. Quetelet, postawiło zaledwie pierwsze zasady, ograniczając się na zbudowaniu podwalin, na których pomału cały gmach miał się wznosić. Następne posiedzenia: w Paryżu r. 1855, w Wiedniu r. 1857, w Londynie r. 1860, i w Berlinie 1863 r. przysłużyły się wielce nauce przez wytrwałe i systematyczne zastósowanie ogólnych zasad do pojedynczych działów statystyki. Dla ułatwienia pracy i odpowiedniego zużytkowania sił, jakimi kongres rozporządzał, wcześnie już podzielił on się na sześć sekcyi albo wydziałów, które rozdzieliły między siebie całą pracę jak następnje:

Sekcya 1. wzięła pod rozwagę pytanie odnoszące się do organizacyi kongresu, organizacyi statystyki w ogóle, a popisu ludności w szczególnoścci;

Sekcya 2. statystykę własności ziemskiéj;

Sekcya 3. statystykę cen, zarobków, tudzież ruchu towarów na kolejach żelaznych;

Sekcya 4. statystykę porównawczą zdrowia i śmiertelności ludności cywilnéj i wojskowéj;

Sekcya 5. statystykę ubezpieczeń i innych zakładów wzajemnéj pomocy społecznéj;

nareszcie sekcya 6. miała sprowadzić do jedności monety, miary i wagi.

Tego, zdaniem naszém całkiem odpowiedniego podziału trzymając się, przytaczamy uchwały ostatniego posiedzenia kongresu, zapadłe w Berlinie w dniach 6—12 Września 1863. r.,[1]) uwzględniając jednakowoż gdzieniegdzie uchwały poprzednich posiedzeń, o ile tego związek przedmiotu wymagać będzie.

Sekcya pierwza. — Rzeczy organizacyjne.

I Organizacya Kongresu.

Powziąwszy do wiadomości projekt statutu, odnośnie do reorganizacyi kongresu przez Dra Engla ułożony; mając zarazem wzgląd na różnice opinij, które względem tego projektu w łonie wydziału powstały, uważając nadto, że więcéj szczegółowy rozbiór wielce do wyjaśnienia téj kwestyi przyczynić się może, kongres uchwala:

a) odpowiedź na pytanie, organizacyi kongresu dotyczące, do późniejszego posiedzenia odroczyć;

b) mianować międzynarodową komissyą, któraby następnemu zebraniu sprawozdanie o téj kwestyi przedłożyła[2]).

II. Wymiana statystycznych publikacyi.

Kongres uchwala:

1) Że jest rzeczą dla obudzenia do wiadomości statystycznych ogólnego interesu nadzwyczajnie ważną, aby wszystkie urzędowe publikacye biór statystycznych uniwersytetom i towarzystwom naukowym przesyłane bywały.

---

[1]) Niżéj przytoczona treść uchwał kongresu wyjęta jest z 1go i 2go zeszytu czasopisma: „*die Zeitschrift des Königr. Preuss. statistischen Bureau redigirt von* Dr. Ernest Engel *IV Jahrgang 1864.*

[2]) Austryę reprezentował w téj komisyi równie jak i na kongressie znany statystyk Dr. A. Ficker.

2) Kongres wyraża życzenie, aby przedstawiciele statystyki urzędowéj uzyskali u swoich rządów wolność od opłaty pocztowéj dla przesyłek biór statystycznych.

III. Organizacia statystyki w państwie.

1) Kongres uważa za stósowne, poprzednio w tym przedmiocie zapadłe uchwały powtórzyć, a mianowicie uchwałę Brukselską z r. 1853: „najpewniejszym środkiem, aby dojść do tyle upragnionéj jedności dat statystycznych, zdaje się być urządzenie statystycznych centralnych komissyj, albo podobnych instytutów, któreby się składały z przedstawicieli głównych gałęzi administracyi, i z innych mężów, mogących przez swe specyalne wiadomości, czysto naukowego rodzaju trudności usunąć," tudzież uchwałę paryzką z r. 1855: „Kongres wyraża życzenie, aby w każdém państwie powstać mogła, statystyczna komissya centralna" i t. d. jak wyżéj.

Do powyższych postanowień kongres czyni następujące dodatki:

2) Działania komissyj centralnych dla statystyki wszędzie najpomyślniejszym uwieńczone zostały skutkiem;

3) Szczególniéj jednak zdają one się być użyteczne w krajach, w których, wskutek silnego rozbratu wydziałów administracyi, statystyka zbyt jednostronnie traktowaną bywa

4) Statystyczna komissya centralna winna być władzą, któraby nietylko opinie, lecz także prawomocne uchwały w swym zakresie wydawać mogła. Władza jéj prawodawcza musiałaby się szczególniéj na wszystkie statystyczne daty rozciągać, tak, żeby żadne zbiéranie tychże dat bez poprzedniego pozwolenia komissyi tak co do formy, jak i co do treści miejsca mieć nie mogło.

IV. Organizacia popisów ludności.

Wychodząc z przekonania, że przez współudział ludu przy spisie ludności, pojęcia statystyczne u tegoż ludu się rozszérzają, że i w ten sposób utwierdza się pewność dochodzenia do coraz lepszych rezultatów, ogłasza kongres iż jest, do życzenia:

aby ten współudział ludności nie ograniczał się na sporządzeniu spisów rodzin (*Haushaltungsliste*), ale aby także lud, szczególniéj w miejscach, gdzie jego oświata odpowiednie poczyniła była już postępy, do współudziału w kontrolowaniu i zestawianiu tychże spisów był przypuszczony.

Sekcya druga.

I. Pojęcie własności ziemskiéj.

Kongres uchwala, aby prosić rządy o wyjaśnienie następujących pytań:

1) Jak daleko postąpił pomiar kraju?

2) Czy statystyczne badania, odnośne do powierzchni opiérają się na rzeczywistym pomiarze, czy też na jakich innych podstawach?

3) Kiedy i w jakim celu pomiar był uskuteczniony, tudzież jak długo wykonanie onego trwało?

4) Jaka miara służyła za podstawę pomiaru i w jakim stosunku zostaje do systemu metrycznego?

5) Czy pomiar opiéra się na pomiarach trygonometrycznych?

6) Jakie szczegóły są przy pomiarach uwzględnione? jakich użyto metód i jakich instrumentów?

7) Według jakiéj skali nastąpiło sporządzenie kart geograficznych?

8) Jak wysoko szacować należy koszta pomiaru?

9) Jakie władze zajmowały się wykonaniem pomiaru?

10) Do jakich celów bywają pomiary użyte? czy udzielane są wyciągi z kart, regestra i t d;

11) Czy pomiary mają w sądach moc dowodową w sprawach o posiadanie i o granicę własności?

12) Czy pomiary bywają uzupełniane przez zaciąganie zmian, które bieg czasu ze sobą sprowadza?

II. Istota własności ziemskiéj.

1) Kongres poleca następujący podział własności ziemskiéj według rodzaju uprawy, z tym dodatkiem, że byłoby do życzenia, aby w każdym kraju właściwe stosunki w po-

działach uwzglednione były, bez zmian głównych kategoryj, które są:

a) Ziemia orna, *b*) ogród, *c*) łąka, *d*) pastwisko, *e*) las, *f*) kopalnia torfu, *g*) rzeki, jeziora i stawy, *h*) grunta, które w inny sposób są używane, *i*) miejsca zabudowane,

k) drogi gościńce, koleje żelazne, place i inne do publicznego użytku służące miejsca,

l) pustki i nieużytki.

2) Kongres jest tego zdania, że byłoby wielkiéj wagi, aby badań statystycznych nie ograniczać jak to dotąd miało miejsce, na niektóre z wyż wymienionych gatunki uprawy, ale owszem rozciągnąć takowe na wszystkie.

3) Kongres uprasza rządy, aby zechciały także uwzględnić zmiany jakie w rodzajach uprawy zachodzą, i aby w tym celu przynajmniéj co 10 lat pomiary powtarzane były.

4) Kongres życzyłby sobie nadto dostać od rządów odpowiedź na następujące pytania:

a) Czy dotąd peryodyczne badania rodzajów uprawy i zmian takowéj miały już miejsce? w jakich odstępach czasu i w jaki sposób?

b) Jakie podziały były dotąd brane za podstawę takich badań statystycznych?

5) Kongres uprasza rządy o wyjaśnienie względem pytania, czy ogólnie, albo przynajmniéj częściowo zajmowano się wynalezieniem wartości dochodu z ziemi, według jakich zasad, w jakich peryodach czasu, tudzież jakie rezultata pod tym względem zostały osięgnięte.

III. Stan i ruch własności ziemskiéj.

1) Kongres postanawia prosić wysokie rządy, aby

a) Komissyi przygotowawczéj do przyszłego kongressu dokładnych wiadomości o podziale i ruchu własności ziemskiéj udzieliły, tudzież formularze w tym celu używane zakomunikowały;

b) Téjże komissyi wiadomość o żródłach, na które statystyka podziału rachować może, udzieliły;

c) Tejże komissyi pierwowzory formularzy przesłały, któreby jako najwięcéj uwzględniające stosunki kraju, dla badań statystycznych najodpowiedniejsze się być wydawały.

2) Kongres daje komissyi przygotowawczéj do przyszłego posiedzenia polecenie, na podstawie dokumentów pod *a— c* objętych, nowe formularze, które we wszystkich cywilizowanych krajach Europy użytemiby być mogły, przyszłemu kongresowi przedłożyć.

IV. Podział własności ziemskiéj pod względem politycznym i społecznym.

Kongres zgadza się zupełnie ze sprawozdaniem Dr. Engla (Str. 40—43 programu) i uchwala końcowe wnioski jego: „jest do życzenia, aby z każdorazowym spisem ludności było połączone zbadanie powierzchni i jakości własności ziemskiéj niezabudowanéj. Własność tę należy podzielić na zwyż wymienione kategorye, również jak jéj powierzchnię ilość parcel i rodzaj uprawy dokładnie wyszczególnić.

V. Własność ziemska zabudowana.

1) Kongres uchwala użyć swego wpływu do przeprowadzenia peryodyczych badań statystycznych co do stanu i ruchu budowli, i to według formularzy przytoczonych na stronach 78—81 programu.

2) Kongres wyraża życzenie, aby także ilość w każdym budynku znajdujących się miejsc mieszkalnych, równie jak i kubiczną objętość mieszkań, stajen, stodół i t. d. uwzględnioną i w odpodwiednie rubryki zaciągnioną była.

VI. Zmiany wartości, wartość skapitalizowana i zadłużenie własności ziemskiéj.

Kongres uchwala, aby żądać od wysokich rządów, żeby zechciały zwrócić swą uwagę na zadłużenie własności ziemskiéj, i rezultatów, do jakich dojdą, przyszłemu kongresowi udzieliły.

Sekcya trzecia. — Ceny i najem robotników, ruch towarów na kolejach żelaznych.

I. Ceny i najem.

1) Kongres życzy sobie wziąść pod rozwagę statystykę obecną cen i najmu, a nie ich historyczny przebieg.

2) Statystyka cen (wyjąwszy cenę pracy t. j. najmu robotników) ma się ograniczyć na przedmioty niżéj wyliczone. Wykazanie cen winno być według najlepszych źródeł, których wybór jednak sądowi indywidualnemu się zostawia, obrachewane. 1) żyto, 2) pszenica, 3) jęczmień, 4) owies, 5) proso, 6) kukurudza, 7) ryż, (porównać należy wartość pożywną tego artykułu z pszenicą), 8) chléb i bułki, 9) kartofle, 10) groch, 11) bób i soczewica, 12) mięso wołowe, 13) wieprzowina, 14) baranina, 15) ryby, szczególniéj śledzie, 16) mléko, 17) masło, 18) sér, 19) jaja, 20) piwo, 21) wino, 22) okowita, 23) kawa, 24) herbata, 25) sól, 26) cukier, 27) tytoń, 28) wełna, 29) bawełna, 30) konopie, 31) len, 32) czynsz mieszkalny, 33) drzewo opałowe, 34) torf, 35) węgle kamienne, 36) oléj do oświecenia, 37) opłaty szkolne w szkołach ludowych, 38) wydatki na zdrowie, 39) zabezpieczenie kawałka chleba na starość (t. j. premia assekuracyjne zakładów zajmnujących się wspiéraniem chorych, starców i t. p.), 40) cena własności ziemskiéj, 41) żelazo, 42) stal, 43) miedź, 44) cynk, 45) mosiądz, 46) ołów. 47) cena pieniędzy i 48) kredytu.

Szczególniejszą zwrócić trzeba uwagę na wyrachowanie cen przeciętnych na targach, jarmarkach i publicznych licytacyach i to na podstawie jak największéj ilości rzeczywistych sprzedaży. Obok cen średnich uwzględnić trzeba ceny najniższe i najwyższe; ceny przeciętne podawane być mogą na dnie, tygodnie, miesiące, lata i całe szeregi lat.

3) Odnośnie do ceny pracy uwzględnić szczególnie należy najem robotników przy kolejach żelaznych, potém:

a) najem płacony przez rządy w zakładach górniczych, salinach, w lasach państwa, w zarządzie poczt i telegrafów.

Polecić nadto trzeba:

b) władzom gminnym i władzom obwodowym zwracanie uwagi na zmiany cen najmu w gminach i obwodach;

c) właścicielom fabryk i spółkom na akcye, naczelnikom zakładów handlowych i przemysłowych, aby odróżniali od najmu zwyczajnego, najem robotników posiadających szczególne uzdolnienie;

d) Stowarzyszenia statystyczne i rolnicze współdziałaniem swojém wielce się mogą przyczynić do otrzymania żądanych wyjaśnień.

II. Ruch towarów na kolejach żelaznych.

Kongres ogłasza:

1) Że dla statystyki obrotu handlowego jest rzeczą najwyższéj wagi, aby starano się zarządzić o ile możności jak najdokładniejsze badania statystyczne ruchu towarów na kolejach żelaznych, z szczególném uwzględnieniem miejsc, z których towary pochodzą, i do których są przeznaczone. Dając najzupełniejsze uznanie usiłowaniom zarządów dróg żelaznych na tém polu, objawia kongres swoje życzenie, by ruch towarów był tak dokładnie uwydatniony, jak gdyby wszystkie drogi żelazne całego kraju jedne nierozdzielną całość tworzyły.

2) Dla osiągnienia wyżéj objawionego celu byłoby do życzenia, aby zarządy dróg żelaznych:

a) w pewnych oznaczonych terminach, niemniéj jednak jak raz do roku, — zbiérać kazały statystyczne notaty co do ruchu następujących, w handlu międzynarodowym szczególnie ważnych i wszędzie pod jednymi nazwami znanych towarów, jako to:

1) ołów, 2) bawełna w stanie naturalnym, 3) przędza, bawełniana, 4) rudy, 5) żelazo, 6) gatunki drzewa używanego do farbowania, 7) zboże, 8) przędze wszelkiego rodzaju, 9) skóry 10) towary fabryczne wszelkich gatunków, 11) kawa, 12) ma-

chiny, 13) oleje, 14) żelazo lane i kute, 15) kamienie, ziemie i gips, 16) węgle i koksy, 17) wino, 18) surowa wełna 19) tytoń, 20) cynk, i 22) cukier;

b) te badania obejmują cały kierunek ruchu.

Sekcya czwarta. — Statystyka porównawcza zdrowia i śmiertelności ludności cywilnéj i wojskowéj.

I. Zdrowie i śmiertelność ludności cywilnéj.

1) aby stan zdrowia i chorób jakiegoś narodu ocenić, trzeba rozciągnąć obserwacye statystyczne na wszytkie działy życia od urodzenia aż do śmierci jednostek;

2) ten ogrom pracy dałby się wtedy ograniczyć, gdyby notaty statystyczne przedstawiały stan zdrowia lub choroby najwydatniejszych epok zycia jakiegoś narodu.

Takie epoki zdaniem kongresu są:

a) urodzenie i stan niemowlęctwa, obejmujący okres życia od urodzenia aż do ukończenia pierwszego roku dziecięcia;

b) wiek słabego dzieciństwa, od drugiego roku życia do ukończonych lat sześciu, w którym to czasie zaczynają już dzieci uczęszczać do szkoły;

c) peryod wieku szkolnego, od 6 aż do 14 roku;

d) czas dojrzałości cielesnéj i przygotowania do samoistnego utrzymania się, od lat 14 aż do 20;

e) epokę przejścia, tylko dla mężczyzn ważną, jest wiek służby wojskowéj;

f) czas pracy, zarobkowania i założenia nowéj familii od 20—60 roku;

g) czas starości od roku 60 aż do śmierci;

h) nareszcie śmierć sama, jako ostateczny kres ludzkiéj exystencyi.

3) W związku z poprzednimi uchwałami objawia kongres następujące zdania i życzenia:

a) rząd winien wpłynąć na zakłady położnicze, domy podrzutków, domy ochron dla małych dzieci, domy dla siérót, szpitale i na lekarzy zajmujących się

leczeniem ubogich, aby zechcieli periody, choroby, wypadki śmierci i przyczyny śmierci dokładnym i regularnym badaniom poddać, i owoce tych badań drukiem ogłosić;

d) rządy winny nakazać władzom szkół publicznych i prywatnych, aby składały corocznie wykazy wypadków słabości lub śmierci dzieci do szkół uczęszczających, z dokładném opisaném budynków szkolnych, ich położenia, wielkości, sposobu opalania, tudzież z podaniem ilości uczniów i nauczycieli, godzin poświęconych wykładom, godzin odpoczynku, ćwiczeń ciała, feryi i t. p.

c) trzebaby wpłynąć, aby stowarzyszenia gimnastyczne, które szczególniéj w Niemczech tak wielkiego doznały rozszérzenia, w swoich statystycznych badaniach także statystykę zdrowia uwzględniały;

b) wysokie rządy winnyby zwrócić swoję uwagę, aby oględziny popisowych w celu uznania ich zdolności lub niezdolności do służby wojskowéj, mogły się stać wiernym obrazem usposobienia narodu pod względem jego fizycznéj budowy ciała;

e) aby dostać wystarczające i dokładne data statystyczne pod względem stanu zdrowia ludności w peryodzie wieku poświęconego pracy i zarobkowi, t. j. wieku męzkiego, potrzeba, aby szpitale, zakłady ubezpieczenia zdrowia i wspiérania chorych podawały dokładne wykazy chorób i ich przebiegu i końca;

f) aby także o czasie starości, mianowicie jéj początkach i trwaniu bliższe dostać wyjaśnienia, potrzeba źródła, bogate w tego rodzaju wiadomości, dostatecznie zużytkować, a dalsze badania statystyczne według z góry obmyślanego planu zarządzić;

g) gdy notaty statystyczne, które towarzystwa ubezpieczające na wypadek śmierci, o przyczynach śmierci indywiduów zabezpieczonych zbiérają, do najlepszych i do najdokładniejszych w tym rodzaju należą

przeto nie pozostaje nic do życzenia, jak aby notaty towarzystw ubezpieczających życie ludzkie w ten sam sposób sporządzane były z podzieleniem i porównaniem śmiertelności według płci, wieku. zatrudnienia i zajęcia ubezpieczonych.

4) Kongres jest nareszcie zdania, że mimo badań specialnych stanu zdrowia i chorób ludności, niemożna się przecież obejść bez starannie urządzonych i w pewnych odstępach czasu ponawianych spisów luści, tudzież sprawozdań o ruchu ludności. Przeciwnie kongres mniema, że spisy ludności i księgi wypadków śmierci winny zamieszczać wiek żyjących i zmarłych, gdyż tylko w ten sposób można otrzymać potrzebny materyał do wynalezienia sumy lat ludności żyjącéj w pewnym kraju i sumy lat ludności zmarłéj.

Statystyka rekrutacyi.

Kongres uważa rekrutacyą za najlepszą sposobność, aby o uzdolnieniu fizycznêm wielkiej części ludności męzkiéj powziąść dokładne statystyczne data, które nie tylko służyć mogą do zyskania pewnych podstaw dla systemów rekrutacyjnych, ale ważnémi są także do wydania sądu o dobrém bycie ludności.

2) Kongres zaleca przeto, aby spostrzeżenia nad fizycznym albo psychicznym stanem osób, które podpadają rekrutacyi, chociażby były zupełnie niezdatne do służby wojskowéj i przed komisyą popisową nie stawały, w najdokładniejszy i obszerny sposób zbierane i drukiem ogłaszane zostawały.

3) Kongres zaléca jako główne zadania do przedmiotu tych spostrzeżeń następujące punkta:

a) Oznaczenie miejsca pochodzenia, roku, urodzenia i zajęcia,

b) Zbadanie wagi i szérokość piersi popisowych,

c) Podanie przyczyny, dla któréj uznanie za niezdatnego nastąpiło,

d) oznaczenie tych cielesnych wad, które wzięciu do wojska nie stoją na przeszkodzie.

4) Z wyżéj wymienionych spostrzeżeń możnaby zestawić następujące wykazy:

A) Przegląd osób popisowych według klas wieku, z uwagą, czy były uznane za zdolne lub nie zdolne, czy czasowo lub zupełnie ich uwolniono;

B) Przegląd osób popisowych według ich zatrudnienia;

C) Przegląd miary, wagi ciała i szerokości piersi popisowych według klas wieku i uzdolnienia wojskowego;

D) Tożsamo według zatrudnienia;

E) Przegląd rezultatów rekrutacyi z wyszczególnieniem stosunku zdolnych i niezdolnych — do całéj ludności;

F) Tożsamo według zatrudnienia;

G) Kraje, które mają ludność różnéj narodowości, winnyby tę okoliczność w szczególnych wykazach uwzględnić.

Tabele pod *E* i *F* winny być sporządzone przez lekarzy zajmujących się oględzinami i przesłane zostaną przełożonéj władzy lekarskiéj. Władza ta sprawdziwszy dokładność, mogłaby zająć się zestawieniem tych wykazów w tabelę ogólną, przyczem należałoby w szczególnéj tabeli uwzględnić tych rekrutów, którzy w połowie piérwszego roku po wstąpieniu do wojska, z przyczyny niedostatków zdrowia i chorób w czasie na jaw służby wychodzących, z takowéj uwolnieni być musieli.

6) Kongres zaleca nakoniec sporządzenie przez wydział sekcyi wzoru do tychże wykazów.

(*D. n.*)

INSTYTUCYE GAJA

przepolszczył, uwagami opatrzył i pierwotwór dodał

DR. TEODOR DYDYŃSKI.

Zeszyt I. Warszawa 1865. (XIV. 70.)

Z prawdziwą radością zawiadamiamy czytelników naszych o okazaniu się nowego dziełka z dziedziny prawa rzymskiego w języku polskim. Jest ono dowodem, że szczupła dotąd liczba prawników naszych, w zawodzie rzeczonym pracujących, powiększyła się o jednego, i że wkrótce może podniesie ją silniejszy zastęp mężów, dbałych o umiejętność i takowéj się poświęcających. [1])

Czasopismo nasze, jedyne dotąd polskie czasopismo prawnicze, przestać téż nie może na przytoczeniu krótkiéj wiadomości literackiéj o dziełku takiém, lecz powinno dokładną i sumienną podać ocenę jego i tym sposobem wykazać, jaką jest prawdziwa Autora zasługa. Krytyczne uwagi, z któremi się tu spotkać musimy, albo się przyczynią do wyjaśnienia różnych wątpliwości a tém samém podniesą wartość samego dzieła, albo, gdyby polegały na błędném pojmowaniu rzeczy,

---

[1]) W chwili, w któréj słowa te piszemy, otrzymujemy nowe wydanie zasad prawa rzymskiego pospolitego podług instytucyj Justynijańskich wraz z krótkim wywodem dziejowego rozwoju prawodawstwa rzymskiego przez Prof. Dra FRANCISZKA MACIEJOWSKIEGO. Nowy objaw życia w obrabianiu nauki prawa rzymskiego, tém milszy nam wszystkim, że dowodzi, w jak szybkim czasie piérwsze wydanie dzieła tego wyczerpnięte zostało. Krytyczny rozbiór nowego wydania tego podamy późniéj.

łatwą Autorowi nasuną sposobność oddalenia ich gruntownėm udowodnieniem swojego zdania. Krytyka jest w świecie naukowym konieczną, bezwzględna pochwała bardzo szkodliwą. A ileż to razy napotykać się dają pochwały takie, zwłaszcza w pismach, które powszechnie bywają czytane i to pochwały, pisane częstokroć przez ludzi, którym zbywa nawet na nauce potrzebnėj do ocenienia dzieła, o którém piszą i którzy zatém ograniczać się muszą na rzuceniu kilku ogólników pochwalnych, opartych nieraz na dobrym lub płynnym stylu jakiego Autor w napisaniu dzieła swego użył. Okoliczność ta mogłaby nam być obojętną, gdyby młodych Autorów, którzy nieraz opatrzeni są wielkiemi zdolnościami, nie napawała zarozumiałością i ludzi, którzy z czasem dla kraju swego ogromne położyćby mogli zasługi, nie otaczała w samych zaczątkach ich pracy aureolą próżnėj sławy i nie czyniła na późniéj ludźmi bezużytecznymi.

Umiejętność prawa u nas obecnie na dosyć niskim stoi jeszcze stopniu, to sobie bez ogródki powiedzieć możemy, a jeżeli z jednėj strony cieszyć się mamy każdym objawem ruchu umiejętnego w zawodzie naszym, to z drugiéj strony powinniśmy pilnie tego ruchu śledzić i prawdziwe znaczenie jego wykrywać. Błędy u pracujących na polu umiejętném są nieochybne, nieraz cały kierunek pracy jest niedobrze obrany, wszystko to należy wytknąć, inaczéj bowiem oczekiwalibyśmy na próżno postępu.

Te kilka słów niech nam posłużą także za usprawiedliwienie, że o dziełach znakomitych nie polskich, które umiejętność posuwają na coraz wyższy stopień, krótką z reguły podajemy wiadomość literacką i że się ograniczamy na przytoczeniu zawartych w nich myśli lub zdań nowych; krytyczne bowiem rozbiory dzieł takich umieszczane bywają w osobnych na ten cel przeznaczonych czasopismach niekrajowych mybyśmy zatém pod tym względem albo nic nowego nie powiedzieli, albo należytego ocenienia zarzutów naszych ze strony Autorów dotyczących spodziewać się nie mogli. Pomimo tego przyznajemy najzupełniéj, że obszerniejsze recenzye dzieł pra-

wniczych niepolskich byłyby nam bardzo pożyteczne, sądzimy tylko, że nie są tak niezbędne, jak rozbiory dzieł pisanych w języku polskim.

Dziełko, o którém poniżéj mówić zamierzamy, obejmuje tłumaczenie pierwszéj księgi instytucyi Gaja, nieocenionego obecnie źródła dla wszystkich badaczy prawa rzymskiego. Już z samego początku możnaby nas zapytać, czy téż tłumaczenie takie było potrzebném, czy było obecnie na czasie i czyby Autor nie był lepiéj postąpił, gdyby do pracy inny obrał sobie przedmiot? Odpowiédź na to nie trudna. Instytucye, pisane przez prawników rzymskich obejmowały, jak wiadomo, główne zasady prawa z krótkiém wyłuszczeniem historycznego tychże rozwoju i służyć miały młodzieży, poświęcającéj się zawodowi prawniczemu jako wstęp i podstawa dotyczących jéj nauk. Od najdawniejszych téż czasów rozpoczynano naukę w szkołach prawniczych od exegesy Instytucyi a mianowicie używano na ten cel w rzymskich szkołach prawniczych przed ogłoszeniem sławnych zbiorów Justyniańskich instytucyi Gaja, a po ogłoszeniu tego zbioru, również jak i we wszystkich późniejszych szkołach prawniczych instytucyi Justyniańskich. Także i dzisiaj instytucye prawa Rzymskiego stanowią zwykle podstawę do wykładów umiejętności prawa, lecz używana dawniéj metoda exegetyczna w przedstawieniu ich dzisiaj zastąpiona jest powszechnie metodą systematyczną, która wprawdzie pod względem nmiejętnym nierównie wyżéj stoi od tamtéj, która jednak przyczynia się wiele do tego, że młodzież zapomina o źródłach prawa i rzadko do nich zagląda. A przecieżby każdy uczeń prawa przynajmniéj instytucye Justyniańskie w oryginale przeczytać powinien. Oczywista jest, iż to daleko prędzéj uczyni, jeżli będzie miał w ręku klucz, za pomocą którego nasuwające mu się trudności w rozumieniu czytanych ustępów usunąć będzie w stanie. Nie ulega zaś wątpliwości, że dobre tłumaczenie najlepszym jest kluczem tego rodzaju i dla tego wielką powinniśmy mieć wdzięczność dla Dra

ALEKSANDRA CUKROWICZA, który w roku 1850 podjął się téj pracy i wywiązał się z niéj jak najchwalebniéj. [2])

Tosamo, cośmy mówili o instytucyach JUSTYNIANA, powiedzieć można o instytucyach GAJA, które obecnie w świecie naukowym tak wielkiéj nabrały wagi. Gdyby przeto nasz Autor nic więcéj nie był uczynił, jak tylko instytucye te przełożył na język polski, to już tém samém młodzieży naszéj wielce byłby się przysłużył.

Lecz Autor nie przestał na prostém tłumaczeniu, z samego bowiem początku, w przedmowie niejako podał on niektóre wiadomości o GAJU i pismach jego, przytoczył następnie wszystkie dotychczasowe wydania instytucyi tegoż, wykazał ważniejsze dzieła i rozprawy, takowych dotyczące, a daléj obok tłómaczenia swego umieścił właściwy tekst oryginalny, przydając do każdego §fu miejsca odpowiedne z innych źródeł i zaopatrując je w uwagi z przytoczeniem literatury i odmiennych pisowni ważniejszych.

W i a d o m o ś c i o GAJU i pismach jego czerpał Autor główniez przedmowy HASCHKE'GO do wydanych przez tegoż w r. 1861 instytucyi GAJA, a jedyny zarzut, który go pod tym względem trafia, jest ten, że o rękopiśmie odkrytym w bibliotece kapituły Weroneńskiéj tudzież o usiłowaniach celem odczytania go, kilka zaledwo wspomniał słów. A przecież o tém obszerniéj pomówić należało już ze względu na młodzież, dla któréj książka Autora jest przeznaczona. Wszakże uczący się sam przez się nie będzie wiedział, dlaczego w tekscie nie tylko całe zdania ale i pojedyncze wyrazy a nawet pojędyncze głoski jednego wyrazu pisane są *litteris cursivis*, kiedy reszta tekstu pisaną jest *litteris antiquis*, również nie będzie on wiedział, co znaczą te kréski większe w §§ 21, 21[a], 21[b], 22, albo kréski mniejsze przy emendacyach HUSCHKE'GO.

---

[2]) JUSTYNIANA Instytucye z łacińskiego przełożył ALEKSANDER CUKROWICZ, O. P. D., c. k. prokurator przy trybunale miasta Krakowa i jego okręgu, z. professora prawa rzymskiego w Uniwersytecie krakowskim. Kraków 1850.

Spis pism Gaja, następnie wszystkich wydań jego instytucyi a nareszcie ważniejszych dzieł i rozpraw, takowych dotyczących uskutecznił już Böcking w swoich wydaniach instytucyj Gaja. Autor przytaczając je także w dziełku swojém uzupełnił zatém pracę Böckinga. Dodajemy tu tylko, że i w Bolonii wychodzić poczęły w r. 1859 instytucye rzeczone pod napisem: *Gaji institutionum commentarii quatuor Veronae e palimpsesto depromti quos pro suis viribus tentat rubricis, adnotationibus, additionibus versioneque italica explanare quaeque hucusque proditae editiones fortunae sustinerunt damna sarcire Franc. Lisius Vol. I. Comm. I. Bologna 1859,* a nadto winniśmy także zauważyć, że kiedy Autor przy literaturze wspomniał o rozprawach Pöschena: *Studien zu Gajus,* to należało przytoczyć także jego *Observationes ad jus Antejust. et Just. triga. Lipsiae. 1857.*

Sam tekst zaopatrzył Autor w różne szacowne uwagi, w jednych wskazał miejsca z literatury nowszéj, będące w związku z przedmiotami w tekscie dotkniętymi, w innych (mianowicie w uwagach 27, 32, 36, 37, 39--41, 43—46, 48, 50, 52, 55—57, 59--64, 66, 67, 70—73, 76, 78, 80, 82, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 100, 102, 108, 116, 117, 119, 121, 123, 124, 127, 129, 131, 137, 139) przytoczył odmienne (lubo nie wszystkie) sposoby pisowni, w innych nareszcie podał wyjaśnienia niektórych wyrazów w tekscie. Uwagi ostatniego rodzaju (18, 21, 29, 38, 42, 43, 51, 58, 65, 69, 73, 76, 80, 82, 83, 88, 90, 93, 94, 100, 101, 104, 106, 109, 111, 113, 115, 118, 122, 125, 126, 132—136) podniesły użyteczność dzieła w mowie będącego i życzylibyśmy tylko, aby Autor liczbę ich był powiększył. I tak np. byłoby bardzo dobrze, gdyby w uwadze do §. 45 przytoczył lub tłómaczył był cały ustęp z *Gaji epit.* I. 2. §§. 2—4, albo w uwadze do §. 132 ustęp z *Gaji epit.* I. 6. §. 3, albo w uwadze do §. 196 ustęp z *Gaji epit.* I. 8. [3]), albo gdyby przy §. 84 dał

[3]) Wszakże to uczynili Göschen, Boecking i Huschke w swoich wydaniach Gaja. Autor niezacytował nawet rzeczonych

wyjaśnienie wyrazu *contubernium* a przy §. 179 wyjaśnienie *interpositionis auctoritatis*.

Co się tyczé samego tłómaczenia, to wypada nam tu przedewszystkiém podnieść okoliczność tę, że Autor takowe wykonał według wydania HUSCHKE'GO: *Gaji institutionum juris civilis commentarii quatuor, Lipsiae*, 1861, które przedrukowane zostało z tegoż *Jurisprudentiae Antejust. quae supersunt, in usum maxime academ. composuit, recensuit, adnotavit Ph. Ed.* HUSCHKE, *Lips.* 1861, i które zawiéra wiele nowych dodatków w tekscie, tudzież liczne odmiany w przyjętéj dotąd pisowni. Okoliczność ta jest nader ważną, albowiem instytucye GAJA według wydania GÖSCHENA i BÖCKINGA były już dawniéj tłómaczone (i tak np. najnowsze wydanie BÖCKINGA z r. 1855 przez Dra BECKHAUSA na język niemiecki w r. 1857), wydanie zaś HUSCHKE'GO dotąd jeszcze przez nikogo nie zostało przełożoném, Autor przeto nie miał tutaj pola dla siebie utorowanego, a my chcąc ocenić zasługę jego pod względem umiejętnym, w dalszym ciągu rozbioru naszego osobno uwzględniać będziemy miejsca te, które staraniem HUSCHKE'GO zostały zmienione lub uzupełnione.

W ogólności przyznać musimy, że tłómaczenie jest dobre i dosyć wierne. Wcisnęły się tam wprawdzie i niestósowne wyrażenia jak np. w §. 13. Ustawa *Aelia Sentia* przepisuje, że niewolnicy, których i c h panowie więzili — w §. 17. W c z y j é j osobie następujące warunki zachodzą — w §. 19, takową przyczyną jest np. t o, g d y kto — w §. 54, l u b według prawa pretorskiego l u b według prawa kwirytarskiego (lepiéj kwirytarnego)— w §§. 320 i 94, rozporządzeniem rozkazał — w §. 111, iż kobiécie, która dostania się w ten sposób pod władzę męża uniknąćby chciała—w §. 121: d l a t é j p r z y c z y n y forma ta zowie się—w licznych §§fach niewłaściwe użycie wyrazu s k o r o i t.p.—ale wszędzie przebija się

---

ustępów w miejscach powyższych (*Gaji epit.* I. 2. §. 2 przytoczone jest tylko do §. 21a).

dobra chęć Autora pod tym względem, a w §fach późniejszych spostrzegać się daje styl coraz poprawniejszy.

Przy tłómaczeniu wielu owych ustępów z Gaja, które przeszły do instytucyi Justyniańskich, widocznym jest wpływ wzorowego tłómaczenia Cukrowicza, jakotéż uwag, poczynionych przez Franciszka Maciejowskiego w recenzyi tłómaczenia rzeczonego [4]) (szczególniéj w §fach 1, 7, 36, 37, 40, 42, 53, 55, 58a, 61, 64, 65, 103, 107, 124, 126—128, 133, 142, 143, 147, 159, 164, 165, 191). W niektórych §fach odstąpił Autor od tłómaczenia Cukrowicza, nie należało tego jednak uczynić w §. 59 [5]), który zdaniem naszém przez Cukrowicza lepiéj jest tłómaczony, następnie w §. 64, mianowicie przy wyrazach: *sed sunt, quales ii, quos mater vulgo concepit* (Autor: lecz są porównane z dziećmi nieprawego łoża, Cukr: lecz są porównane z dziećmi w nierządzie spłodzonemi), jakotéż *vel a Graeca voce quasi* σποράδην *concepti* (Autor: albo podług greckiego wyrazu: σποράδην dzieci nie w związku małżeńskim zrodzone, Cukr: albo od wyrazu greckiego σποράδην, który znaczy dzieci przypadkowo poczęte). Również należało w nauce o adopcyi (§. 97 i dalsze) zatrzymać wyborny wyraz przyswojenie (zamiast przysposobienie), używał go przecież Cukrowicz (str. 23), przemawiał za nim Maciejowski (B. W. 1853 t. II. str. 159) a nawet sam Autor trzymał się go w §fach poprzednich (§§. 59 i 61). Wreście i w §. 186 lepiéj było zamiast z oznaczeniem kresu użyć wyrazów z oznaczeniem dnia (Cukrowicz) albo z dodaniem czasokresu.

W innych znowu miejscach Autor za nadto powodować się dał uwagami Maciejowskiego, który nie wszystkie wyrazy obce z jednakiém przełożył szczęściem na język polski.

---

[4]) Recenzya ta umieszczoną jest w Bibliotece Warszawskiéj z r. 1853 T. I. str. 554—566, T. II. str. 145—173 i str. 345—360.

[5]) Także i w §§. 172 i 192 stósowniéj było na oznaczenie wyrazu *parentes* użyć słowa wstępni.

I tak np. *jus civile* i *jus gentium* (§. 1) niedobrze oddane są przez wyrazy prawo krajowe, prawo narodów, a gdy Autor zatrzymać już nie chciał najwłaściwszego wyrażenia prawo cywilne, toby lepiéj odpowiedział istocie rzeczy, gdyby użył był wyrazów prawo obywatelskie, prawo powszechne (według Cukr.). W §. 19 lepiéj było na oznaczenie słów *filius, filia naturalis* użyć wyrazu utartego naturalny aniżeli rodzony, z wyrazem drugim bowiem niełączymy pojęcia, jakie Rzymianie przywiązywali do słów *filius, filia naturalis* (ob. także §. 104). Również i w §§ 40 i 115a. nie trzeba się było odstraszać niepolskiém słowem testament, wyrażenie bowiem wola ostatnia mieści w sobie pojęcie obszerniejsze, zresztą się woli ostatniéj nie sporządza, lecz się ją oświadcza. Także ze spolszczeniem wyrazu testator na rozrządca (§. 200) mimo po wagi Maciejowskiego zgodzić się nie możemy, podobnie jak i prawo powrotu zdaniem naszém nie odda pojęcia łączonego z rzymskiém *jus postliminii* (§. 129).

Nie zgadzamy się także z przetłumaczeniem słów *impubes, pubes, pubertas* na wyrazy małoletni, pełnoletni, pełnoletność (§§. 102, 113, 119, 144, 145, 157, 189, 193), skoro one używane bywają na oznaczenie t. z. *minorum* albo *majorum* XXV *annis*, stósowniejszemi są wyrazy niedojrzały, dojrzały, nieletni, letni, których sam Autor na innych miejscach używał (ob. w téj mierze §. 196).

Wytknąć wreście musimy Autorowi, że nietłumaczył wielu spójników, które się przyczyniają do zrozumienia zdania, jak np. *nam* (§§. 17, 68, 85, 136, 178), *itaque* (§§. 26, 52, 60, 90, 111), *item* (§§. 55, 69, 85. 102), *vero* (§§. 107, 136), *sed* (§§. 106, 118a, 149), *in summa* (§§. 47, 141), *tamen* (§. 77), *ex contrario* (§. 80), *ceterum* (§. 115b.) *etsi* (§. 172).

(Dokończenie nastąpi w Zesz. następ.)

PRAKTYKA SĄDOWA.

I. Głuchoniemi mogą posiadać u nas grunta włościańskie pomimo przepisów politycznych odnoszących się do ustawniczego dziedziczenia włościan.

(Uchwały sądu wyższego krakowskiego z dnia 23 grudnia 1863 r. l. 14424 i sądu najwyższego z dnia 20 października 1864 r. l. 7973 zmieniające uchwałę sądu powiatowego w Brzesku z dnia 9 września 1863 r. 1137.)

Paweł D. posiadał był grunt włościański w I. pod l. 7. Umierając pozostawił pięcioro dzieci, które tutaj po starszeństwie nazywamy: Adama D. (głuchoniemego) — tudzież Wacława D., Wojciecha D., Apolonię D. i Stanisława D. Zanim jednakowoż pertraktacyę spadkową po Pawle D. rozpoczęto, zmarli naprzód Wacław D. pozostawiając po sobie córkę Salomeę D., a następnie Apolonia D., po któréj została się córka z nieprawego łoża Cecylia D.

Do przyjęcia spadku po Pawle D. zgłosiło się więc 5 głów, a mianowicie: głuchoniemy Adam D., Salomea D. (jako wstępująca w prawa ojca swego Wacława D.), Wojciech D., Cecylija D. (jako wstępująca w prawa matki swéj Apolonii D.) i Stanisław D.

C. k. sąd powiatowy w Brzésku przyznał uchwałą swą z d. 9 września 1863 r. d. l. 1137 spadek po ś. p. Pawle D. następcom jego t. j. Adamowi D., Salomei D., Wojciechowi D., Cecylii D. i Stanisławowi D. w równych częściach; zaś co do gruntu włościańskiego w I. pod l. 7, który, jak wszelkie grunta włościańskie w Galicyi, jest niepodzielnym i w braku rozporządzenia ostatniéj woli spadkodawcy najstarszemu synowi (jeżeli w téj mierze nie zajdzie przeszkoda uzasadniona) przyznanym być ma, orzekł w powołanéj powyżéj uchwale, iż grunt ten Salomei D., jako córce drugorodnego syna Wacława D., na własność przypaść ma z powodu, iż takowego najstarszemu synowi Pawła D. t. j. Adamowi D. w myśl

§ 1 cesarskiego patentu z dnia 10 maja 1787. (Pill. str. 107) i okólnika z dnia 5 czerwca 1788 (Pill. str. 106) przyznać nie można, skoro tenże jest głuchoniemym, a przeto i do gospodarstwa niezdolnym.

Przeciw takiemu rzeczonym gruntem rozrządzającemu ustępowi powyższéj uchwały c. k. sądu powiatowego w Brzésku, zaniósł p. Maciéj M., jako kurator Adama D., do c. k. sądu wyższego krakowskiego rekurs, w którym bezzasadność rzeczonego ustępu następnie wykazuje:

Grunt włościański w J. pod l. 7 położony powinien w myśl ces. pat. z dnia 29 października 1790 r. L. 72 Z. U. S. przypaść Adamowi D. jako najstarszemu synowi Pawła D. Okoliczność, iż Adam D. jest głuchoniemym, przyznaniu takiemu nie uwłacza, gdyż zdatność gospodarza wiejskiego od dobrego słuchu i mowy wcale nie zawisła, albowiem głuchoniemy tak dobrze potrafi orać, siać, żąć, kosić i młócić jak i każdy inny. W najgorszym razie takie tylko kaléctwo mogłoby Adama D. uniezdolniać do rzeczonego gospodarstwa, z którémby słabość i niedołężność innych sił fizycznych do czynności gospodarskich potrzebnych się łączyła; lecz głuchoty i niemocy za kaléctwo takie bynajmniéj nic należy poczytywać. Powołanie się c. k. sądu I inst. na przepisy § 1 ces. pat. z dnia 10 maja 1787 r. i okólnika z dnia 5 czerwca 1788 r. jest całkiem niestósownėm, albowiem przepisy te o kaléctwie w ogólności, a o głuchoniemych w szczególności wcale nic nie stanowią, a kalék od nabycia własności gospodarstw wiejskich nie wyłączają. Paragraf I. cesarskiego patentu z dnia 5 czerwca 1788 r. stanowi tylko w ogóle, iż najstarszego syna od gospodarstwa włościańskiego z uzasadnionéj przyczyny wykluczyć można; lecz kaléctwa zwłaszcza takiego, jakiém Adam D. jest nawiedzony, za takową uzasadnioną przyczynę wcale poczytywać nie podobna.

W skutek powyższego odwołania się zmienił c. k. sąd wyższy krakowski uchwałą z dnia 22 grudnia 1863 r. l. 14424 uchwałę sędziego I inst. w ustępie co do przyznania rzeczonego gruntu włościańskiego, orzekając, iż grunt ten

Adam D. jako najstarszy syn spadkodawcy Pawła D. na własność objąć, a resztę współspadkobierców spłacić powinien. W uzasadnieniu tego orzeczenia przytoczył c. k. sąd wyższy krakowski, iż wyłączenie Adama D. od następstwa w gospodarstwie nań jako na najstarszego syna spadkodawcy według przepisów o spadkach włościańskich spadającém, z powodu, iż tenże Adam D. jest głuchoniemym, w ustawie nie jest uzasadnionėm, gdyż Adam D. jest zdolnym do zarządzania należytego, pomimo swego kaléctwa, gospodarstwém włościańskiém.

Przeciw powyższéj uchwale sądu II instancyi wniosła Salomea D. rekurs nadworny, lecz uchwałą sądu najwyższego z dnia 20 października 1864 r. l. 7973 rekurs ten z powodów przez sąd wyższy wyłuszczony bez skutku jéj zwrócono. *Dr. X. Ch.*

Uwaga. Za orzeczeniem c. k. sądu wyższego krakowskiego i c. k. sądu najwyższego przemawia w obecnym wypadku także przepis § 275. u. c. stanowiący wyraźnie, iż głuchoniemi, jeżeli tylko nie są zarazem obłąkanymi, zdolnymi są zupełnie do zarządzania swym majątkiem.

II. Dziecko z nieprawego łoża ma prawo żądać od swoich rodziców zaopatrzenia, skoro wyszło z lat, w których należy mu się wyżywienie i wychowanie.

Opieka 18letniéj w nieprawém łożu zrodzonéj M. S. zaskarżyła J. M. o uznanie ojcowstwa i wypełnienie obowiązków ojcowskich, a na zasadzie § 166 u. c. również i o udzielenie dożywotniego zaopatrzenia w rocznéj kwocie 400 złr. Zapozwany zarzucił, że powódka nie wykazała, jakoby za mąż pójść miała, lub że jakieś przedsiębiorstwo rozpocząć zamyśla, co przecież celem uzyskania zaopatrzenia niezbędnie uczynić powinna.

Sąd powiatowy w M. przychylił się do żądania skargi, lecz sąd wyższy w G. oddalił powódkę z jéj żądaniem, a to z następujących powodów: według § 166 u. c. służy wprawdzie nieprawemu dziecku prawo żądania zaopa-

trzenia od ojca, ale urzeczywistnienie tego prawa nie może być żądaném w dowolnéj chwili, lecz tylko wtenczas, jeżeli się potrzeba zaopatrzenia w razie zamęzcia lub rozpoczęcia jakiego zawodu okaże. Zasadza się to nie tylko na samym wyrazie „zaopatrzenie“ ale za takiém rozumieniem i ta okoliczność przemawia, że zaopatrzenie to ma być wymierzoném stosunkowo do majątku, a stosunkowość ta odnosi się właśnie do chwili, kiedy się potrzeba zaopatrzenia okaże. Ponieważ zaś powódka nie udowodniła, że nadeszła chwila właściwa do tego zaopatrzenia, przeto ze żądaniem swém w tym względzie oddaloną być winna.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości w Wiedniu potwierdził jednak powyżéj powołany wyrok pierwszego sądu i uzasadnił takowy następnym wywodem: W § 21 u. c. rozróżnia prawo trzy stopnie wieku dziecinnego, a odnośnie do tego nadaje §166 naturalnym dzieciom trojakie prawo w stosunku do swoich rodziców. Dziecko nieprawego łoża bowiem może nietylko żądać odpowiedniego wychowania i utrzymamania, ale także stosunkowego zaopatrzenia. O obowiązkach tych wspomina wyraźnie § 170 a gdy obowiązki te w myśl § 171 nawet na spadkobierców przechodzą, więc nie ulega wcale wątpliwości, że zaskarżony J. M. tak dobrze jest obowiązanym do zaopatrzenia powódki jak z powodu upłynionego czasu od nałożonego nań §em 170 u. c. obowiązku wyżywienia uwolnionym zostaje. Według całego znaczenia i rozumienia (§§ 6 i 914 u. c.) wyrazów prawodawcy naszego zaopatrzenie takie zależy na dostarczeniu odpowiednich środków, aby dziecko mogło nadal zapewnić sobie własne utrzymanie. Czy więc w obecnym razie powódka sposób dalszego utrzymania się obrała sobie lub nie, to mniejsza, albowiem, gdyby nawet środek taki dopiéro się jéj nadarzyć miał, to zawsze tém pewniéj zarządzić sobą będzie mogła, jeżeli wie, jakie ma potemu środki, na które obecnie z pewnością liczyć może, i jeżeli nie potrzebuje dopiéro przez spory sądowe o takowe się starać, gdyż wtenczas łacném bywa osiągnięcie celu, jeżeli się dowolnie rozrządza środkami doń wiodącemi. (Orzeczenie sądu najwyzszego z d. 19 listopada 1863 r. l. 8087 w czasopiśmie *Gerichtshalle.* 1864. Nr. 5.)

KRONIKA PRAWNICZA.

Od dnia 1go Marca b. r. obowięzuje w Królestwie Saskiém nowa ustawa cywilna. Ustawa przechodnia do księgi cywilnéj ogłoszoną została na dniu 9 stycznia 1865 r., i zawiera przepisy co do postępowania spadkowego, opiek i hipotek. W postępowaniu spadkowém działa sąd z urzędu, jedynie wrazie zachodzących praw małoletnich. Dozór nad opiekami sprawuje wyłącznie sąd. Rada familijna nie ma miejsca; jeżeli jednak małoletni ukończył lat 18, we wszystkich sprawach opiekuńczych o zdanie swe pytanym być winien. Bardzo rozległe wydano przepisy, w jaki sposób dministracya majątku małoletnich kontrolowaną być winna.

Ustawa hipoteczna we wszystkich ważniejszych zasadach podobną jest do ustawy austryackiéj. Nabycie praw rzeczonych następuje jedynie przez wpis tychże do ksiąg hipotecznych. Każda księga hipoteczna składa się ze trzech działów tj. oznaczenie posiadłości, tytuł własności, nakoniec stan bierny: do ksiąg hipotecznych gmin wiejskich lub miasteczek, dołączane być winny wyciągi z ksiąg pomiarowych, z których snadno tożsamość gruntu i wartość jego powziąśćby można. Obok księgi hipotecznéj jest księga dokumentów, w którą oprócz podań, odpisy dokumentów, na zasadzie których wciągnienie prawa do hipotek nastąpiło, składane być mają. Dokumenta sądowe oraz notaryalne jedynie do ksiąg hipotecznych wciągane być mogą; zagraniczne dokumenta winny być legalizowane przez ministeryum sprawiedliwości. Bez polecenia sędziego żadne wciągnięcie do ksiąg hipotecznych nie ma miejsca; wciągnięcie nastąpić może jedynie w słowach jak je sędzia sformułował. Jeżeli zachodzą przeszkody w zadość uczynieniu żądanego wciągnięcia, z powodu braku formalności, sędzia z urzędu na nie zwrócić winien swe oko. Dzień wciągnięcia stanowi o pierwszeństwie hipoteczném; w drodze ostrzeżenia otrzymać można pierwszeństwo od dnia w którém ostrzeżenie to nastąpiło. Strony obowiązane są umowy względem przeniesienia własności w zakresie czasu ustawą oznaczonym wnieść do ksiąg hipotecznych; nie zachowanie tego przepisu naraża strony na dotkliwe kary pieniężne.

Obok tych dość ważnych przepisów dziwną, a nawet nie wytłomaczoną jest obawa jawności ksiąg hipotecznych; strona mająca potrzebę przejrzeć księgi hipoteczne, otrzymać wyciągi, świadectwa hipoteczne, uczynić tu może jedynie za zezwoleniem sądu, który nawet zażądać może usprawiedliwienia zachodzącéj potrzeby: właściciel nieruchomości, o ile jest osobiście znanym zwierzchności hipotecznéj, uwolnionym jest od przedłożenia szczegółowego zezwolenia sądu do przejrzenia księgi hipotecznéj, do jego własności odnoszącéj się. Zwierzchność hipoteczna powołaną jest także z urzędu do rozdziału ceny szacunkowéj przy sprzedażach przymusowych.

VETERA MONUMENTA POLONIAE ET LITHUANIAE ex Tabulariis Vaticanis ab Augustino Theiner deprompta etc.

(Ciąg dalszy z zeszytu I i II.)

1299. 18. Marca. Do arcybiskupa rygskiego, tudzież do biskupów dorpackiego i ezelskiego, by napadom pogan w Estonii czoło stawili. Nr. 195. s. 111.

— 13. Czerw. Uwolnienie Krzyżaków od pozwu i stawiennictwa przed Ojcem Ś., w skutek zawarcia pokoju z arcybiskupem rygskim. Nr. 196. s. 111.

1300. 19. Grud. Przysłanie palijusza Izarnowi arcybiskupowi rygskiemu. Nr. 197. s. 112.

1301. 9. Kwiet. Dozwolenie temuż arcybiskupowi, zatrzymania przez trzy lata, beneficyów duchownych, jakich w czasie promocyi swéj używał. Nr. 198. s. 113.

— 8. Listop. Do Kardynała ostyjskiego legata, by biskupa krakowskiego, za niezgody we Węgrzech wzniecone, przed Ojca Ś. zapozwał. Nr. 199. s. 115.

— 7. Grudn. Dozwolenie biskupowi rewelskiemu, by interdyktu wydanego na królestwo Dacyi w swojéj dyjecezyi względem Litwinów, Karelów, i innych na wiarę s. nowonawróconych nie zachowywał. Nr. 200. s. 114.

Listy Benedykta XI. Papieża.

1304. 12. Stycz. Do arcybiskupa gnieźnieńskiego, by upominał i naglił biskupa wrocławskiego, do przy-

wrócenia Archidyjakona głogowskiego na urząd. Nr. 201. s. 115.

Listy Klemensa V. Papieża.

1309. 4. Marca. Do sędziów, by Jana biskupa krakowskiego, od gwałtów Wratysława księcia krakowskiego osłaniali i starali się, o zwrócenie mu zabranych dóbr. Nr. 202. s. 116.

— 16. Kwiet. Do arcybiskupa gnieźnieńskiego i jego kolegów, aby zapozwali przed kuryję rzymską biskupa wrocławskiego. Nr. 203. s. 117.

1310. 19. Czerw. Do sędziów, aby zarządzili śledztwo o gwałty popełnione przez Krzyżaków na poganach litewskich i innych, i tych spowodowali do zwrócenia tymże poganom zabranych zamków Nr. 204. s. 119.

— „ „ Do arcybiskupa bremeńskiego, aby spór między arcybiskupem rygskim, a elektem pomezańskim, względem elekcyi tego ostatniego rozstrzygnął. Nr. 205. 122.

— 23 Listop. Wyznaczenie arcybiskupowi bremeńskiemu i jego koledze zasiłków. Nr. 206. s. 123.

1311. 17. Lut. Do arcybiskupa rygskiego, by braci zakonu mniejszych *(minorum)* i kaznodziejskiego, do prowincyi swéj powołał i klasztory im ponadawał. Nr. 207. s. 123.

1313. 1. Marca. Dozwolenie biskupowi dorpackiemu na zaciągnięcie długu 1500 florenów złotych. Nr. 208. s. 123.

— 12. Paźdź. Zwrócenie zarządu dyjecezyją Henrykowi biskupowi wrocławskiemu. Nr. 209. s. 124.

— 9. Listop. Do Gunthera kapłana wrocławskiego, z potwierdzeniem jego ugody z biskupem Wrocławskim. Nr. 210. s. 124.

Listy Jana XII. Papieża.

1317. 15. Stycz. Ojciec ś. mianuje Borysława arcybiskupem gnieźnieńskim i poleca kapitule i t. d. Nr. 211. s. 128.

— 3. Lutego. Do biskupa płockiego i jego kolegi, by szlachtę i kleryków, którzy kościoły prowincyi gnieźnieńskiéj niegodziwie pozajmowali, zniewolili do zadość uczynienia. Nr. 212. s. 129.

— 7. Listop. Nominacyja Janisława na arcybiskupa gnieźnieńskiego, i zwyczyjne polecenie. Nr. 213. s. 130.

— 19. Grud. Udzielenie temuż Janisławowi palijusza. Nr. 216. str. 133.

— 21 „ Ojciec s. ogłasza za bezbożne i nieważne związki i układy kanoników Rygskich i ich lenników z Krzyżakami, przeciw arcybiskupowi rygskiemu i kościołowi zawarte, przyłączając akt tychże. Nr. 214. s. 130.

— 23 „ Zawiadomienie nadmienionych o unieważnieniu rzeczoném. Nr. 215. str. 132.

1318. 23. Luteg. Do prałatów inflanckich, aby posłali prokuratorów na dwór rzymski, i Ojca s. uwiadomili o stanie swych kościołów. Nr. 217. s. 133.

— „ „ Wezwanie do krzyżaków i innych, aby się stawili w ciągu 6 miesięcy, i zdali sprawę ze stanu Inflant. Nr. 218. s. 133.

— „ „ Do wszystkich arcybiskupów i biskupów, by powyższe wezwanie ogłosili. Nr. 219. s. 135.

— 1. Maja. Do biskupa krakowskiego, by się ocucił, i pomógł wyznaczonym inkwizytorom przeciw heretykom. Nr. 220. s. 137.

„ „ Do książąt krakowskiego, wrocławskiego i t. d. w tym samym przedmiocie. Nr. 221. s. 138.

1318. 1. Maja. Wyznaczenie inkwizytorów z zakonu kaznodziejskiego i braci mniejszych w dyjecezyjach krakowskiéj i wrocławskiéj Nr. 222. s. 138.

— „ „ Księga dochodów z beneficyjów wakujących w dyjecezyach wrocławskiéj, gnieźnieńskiéj, płockiéj, kujawskiéj, krakowskiéj, lubuskiéj, ołumunieckiéj i pragskiéj, przez Gabryjela archipresbitera kościoła ś. Archanioła w dyjecezyi arimineńskiéj r. 1318 spisana. Nr.223. s. 139.

1319. 14. Kwiet. Do biskupa herbipoleńskiego, aby udzielił dyspensę na małżeństwo Henryka Hr. de Hennemberg z Juktą księżną wrocławską. Nr. 224. s. 145.

— 25. Lipca. Zatwierdzenie kupna przez Krzyżaków zamku czyli klasztoru cystercyjeńskiego w Dunamundzie. Nr. 225. s. 146.

— 20. Sierp. Do arcybiskupa gnieźnieńskiego, jego sufraganów i innych, na prośbę ich o ogłoszenie i koronowanie księcia Władysława królem polskim, odpowiedź dlaczego to odwleczoném zostaje. Nr. 226. s. 146.

— 20. „ Do Gierwarda biskupa władysławskiego, by zezwolił na wzajemną zamianę prebend między Janem de Verulis a Nankierem kanonikami, i każdemu jednę konferował. Nr. 227. s. 148.

— „ „ Do tegóż, by opróżnione dziekaństwo kościoła krakowskiego, Nankierowi nadał. Nr. 228. str. 148.

— 10. Wrześ. Nadanie kanonii kościoła kujawskiego Maciejowi Pałuce. Nr. 229. s. 149.

— 11. „ Do sędziów, by zniewolili Begardów do zwrócenia dóbr niektórych w dyjecezyi chełmińskiéj położonych biskupowi kujawskiemu. Nr. 230. s. 149.

1319. 11. Wrześ. Do sędziów, by wymierzyli sprawiedliwość Władysławowi księciu polskiemu przeciw Krzyżakom. Nr. 231. s. 150.

— „ „ Do arcybiskupa gnieźnieńskiego i jego kolegów, aby znieśli sprzedaż dóbr kościoła władysławskiego. Nr. 232. s. 151.

— „ „ Do biskupa władysławskiego, aby rozgrzeszył 10 osób z gwałtów księżom wyrządzonych. Nr. 233. s. 151.

— „ „ Temuż dozwolenie, na udzielenie odpustów przytomnym, ilekroć występuje *in pontificalibus*. Nr. 234. s. 151.

— „ „ Dozwolenie jego spowiednikowi, by mu udzielił rozgrzeszeszenie znpełne *in articulo mortis*. Nr. 235. s. 152.

— „ „ Dozwolenie temuż, zrobienia testamentu. Nr. 236. s. 152.

— „ „ Do dziekana i scholastyka kościoła gnieźnieńskiego, by dozwolili biskupowi władysławskiemn wybierać dziesięcinę z nowizn. Nr. 237. s. 152.

— „ „ Do biskupa Władysławskiego by parafijalny kościół Panny Maryi w Krakowie zdolnemu mężowi nadał. Nr. 238. s. 153.

— „ „ Gleit dla biskupa władysławowskiego Gierwarda. Nr. 239. s. 153.

— „ „ Dozwolenie dla Władysława księcia polskiego, aby modlący się za niego i jego małżonkę 20 dni odpnstu dostępowali. Nr. 240. s. 153.

— „ „ Dozwolenie dla tegóż, aby ci wszyscy którzy w jego obecności słuchają kazania, dostępowali odpustu. Nr. 241. s. 154.

— „ „ Udzielenie temuż, i wszystkim z nim przeciw schyzmatykom i niewiernym walczącym odpustów. Nr. 242. s. 154.

1319. 11. Wrześ. Dozwolenie, aby spowiednik Jadwigi i Władysława księż. polsk. mógł im udzielić odpust zupełny przy śmierci. Nr. 243. s. 154.

— „ „ Nadanie kanonii przy kościele wrocławskim Andrzejowi de Verulis. Nr. 244. s. 154.

— 13. Paźdź. Dozwolenie Mikołajowi biskupowi chełmińskiemu, na zapożyczenie 1000 złotych. Nr. 245. s. 155.

— 18. „ Nominacyja Mikołaja z zakonu kaznodziejskiego biskupem Chełmińskim, i tegoż zwyczajne zalecenie. Nr. 246. s. 156.

— 1. Listop. Do Sędziów, by rozpoznali sprawę biskupa Metelińskiego z biskupem Kamińskim, o pewną jurysdykcyją. Nr. 247. s. 157.

— 3. Grudn. Nominacyja Ludichona biskupem pomezańskim i zwykłe zalecenie. Nr. 248. s. 159.

— „ „ Nominacyja Jana biskupem sambijeńskim i zwykłe zalecenie. Nr. 249. s. 158.

1320. 1. Marca. Dozwolony Jadwidze księżnéj polskiéj wstęp dowolny w progi klasztoru ś. Klary w Krakowie. Nr. 250. s. 160.

— 31. Maja. Do egzekutorów, by Stefana elekta lubuskiego, i tych, którzy go potwierdzili, przed Ojca śgo zapozwali. Nr. 251. s. 160.

— 15. Grud. Ojciec ś. mianuje Henryka z zakonu kaznodziejskiego biskupem kijowskim, dla zaradzenia kościołowi temu na pograniczu ruskiém i tatarskiém położonemu i od lat 100 z powodu schizmy, pasterza pozbawionemu. Nr. 252. s. 162.

1321. 23. Stycz. Potwierdzenie biskupowi władysławskiemu na odzyskane dobra stołowe biskupie, które jego poprzednik warunkowo Begardom (sekta) darował. Nr. 253. s. 163. (Zabacz wyżéj Nr. 220).

1321. 18. Lut. Pozwolenie biskupowi kijowskiemu na objęcie zarządu swego kościoła. Nr. 255. s. 167.

— 26. luty. Wyrok przez delegatów od Stolicy Apostolskiéj w sprawie ziemi pomorskiéj przeciw zakonowi krzyżackiemu wydany, z przytoczeniem listow papiezkich, króla polskiego i W. mistrza. Nr. 254. s. 164.

— 12. kwiet. Pozwolenie braciom zakonu kaznodziejskiego na osiedlenie się w Świdnicy w dyjecezyi wrocławskiéj. Nr. 256. s. 168.

— 24. Maja. Arcybiskup gnieźnieński i biskup władysławski, jako kollektorowie na królestwo polskie od stolicy apostolskiéj wyznaczeni, naglą biskupa chełmińskiego, by duchowieństwo swe od uiszczenia grosza ś. Piotra cenzurami kościelnemi skłonił. Nr. 257. s. 168.

— 22. Wrześ. Dozwolenie Jadwidze królowéj polskiéj na wstępowanie do klasztoru ś. Klary w celu nabożeństwa. Nr. 258. s. 169.

— „ „ Dozwolenie Władysławowi ks. oświecimskiemu i jego żonie, by sobie wybrali zdolnego księdza na spowiednika. Nr. 259. s. 170.

— 18. Paźdź. Dyspensa w zawartém małżeństwie w stopniu zabronionym przez księcia głogowskiego. Nr. 260. s. 170.

— 15. Grud. Nominacyja Jana syna księcia oświecimskiego scholastykiem krakowskim. Nr. 261. s. 171.

1322. 3. Marca. Nominacyja Jakóba biskupem ezelskim i polecenie według zwyczaju. Nr. 262. s. 171.

— 5. „ Nominacyja Pawła biskupem kurońskim z zwykłém zaleceniem i dozwoleniem, by po poświęceniu objął rządy dyjecezyi. Nr. 263. s. 172.

— „ „ Nominacyja Rudolfa biskupem pomezańskim i t. d. Nr. 264. s. 174.

1322. 14. Marca. Dozwolonie Jakubowi biskupowi ezelskiemu objęcia po poświęceniu zarządu dyjecezyi. Nr. 265. s- 175.

— 28. Maja. Do przełożonego wrocławskiego, by udzielił dyspensę na małżeństwo zawarte przez Konrada księcia oleśnickiego z Elżbietą. Nr. 266. s. 175.

— „ „ Dyspensa na zawarte małżeństwo w stopniu, zabronionym przez Henryka księcia szląskiego, pana wrocławskiego, z Anną. Nr. 267. s. 176.

1323. 5. Sierp. Udzielenie odpustów Henrykowi de Swin i Konradowi de Crenen rycerzom wrocławskim, udającym się na wyprawę przeciw Saracenom. Nr. 268. s. 176.

. . . . Nadanie beneficyjów kilku osobom duchownym. 269. s. 177.

— 26. Listop. Nominacyja Engelberta biskupem dorpackim i zwykłe zalecenie. Nr. 270. s. 177.

— 3. Grudnia. Nominacyja Macieja biskupem władysławskim, i zwykłe zalecenie. Nr. 271. s. 178.

— „ „ Zalecenie tegoż biskupa Władysławowi królowi polskiemu. Nr. 272. s. 179.

— „ „ Zalecenie tegoż biskupa książętom kujawskim. Nr. 273. s. 179.

— 9. „ Dozwolenie Engelbertowi biskupowi dorpackiemu, po poświęceniu objęcia zarządu dyjecezyi. Nr. 274. s. 179.

— 19. „ Nadanie Janowi Las kanonii, prebendy i scholasteryi w kościele dorpackim. Nr. 275. s. 180.

— 23. „ Olawus elekt rewelski otrzymuje potwierdzenie na biskupstwo w tymże kościele. Nr. 276. s. 180.

1323. 5. Sierp. Nominacyja Ottona na biskupstwo chełmińskie, tegoż zwykłe zalecenie i dozwolenie

mu po poświęceniu objęcia zarządu. Nr. 277. s. 181.

1324. 13. Stycz. Dozwolenie Maciejowi biskupowi władysławskiemu, po poświęceniu objęcia zarządu dyjecezyi. Nr. 278. s. 182.

— 10. Luty. Rozporządzenie papiezkie, tyczące się gwałtów i bezprawiów mistrza i krzyżaków w Inflantach, tudzież unieważnienie niektórych ich sojuszów i związków. (z. wyż. Nr. 214.) Nr. 279. s. 182.

— 11. „ Do Ottona biskupa chełmińskiego, aby kanoniją, którą w kościele rewelskim piastował, godnéj osobie konferował. Nr. 280. s. 184.

— „ „ Do egzekutorów, aby Bernardowi zwanemu de Holsesatia kanonikowi rewelskiemu, prebendę w tymże kościele wakującą udzielili. Nr. 281. s. 185.

— 3. Marca. Nadanie Bogufałowi z Kowali kanonikowi władysławskiemu, scholasteryi tamże. Nr. 282. s. 185.

— 3 „ Nominacyja Wojciecha Pałuki, dziekanem władysławskim. Nr. 285. s. 186.

— „ „ Nadanie kościoła parafijalnego chlewickiego w dyjecezyi władysławskiéj, (kujawskiéj) Mikołajowi z Mazowsza. Nr. 283. s. 186.

— „ „ Nominacyja Sędziwoja zwanego Pałuką z Wąsosza kanonikiem kościoła krakowskiego. Nr. 285. s. 187.

— „ „ Temuż udzielenie kanonii płockiéj. Nr. 286. s. 187.

— „ „ Nominacyja Gotka de Brost kanonikiem poznańskim. Nr. 286. s. 188.

— „ „ Nominacyja Wojciecha Pałuki kanonikiem wrocławskim. Nr. 288. s. 188.

— „ „ Do wikarego kapituły wrocławskiéj, aby z kanoników klasztoru N. M. Panny pod

Wrocławiem klątwę zniósł. Nr. 289. s. 189.

1324 28. Maja. Pozwolenie Bartłomiejowi biskupowi elekteńskiemu i Bernardowi opatowi ś. Teofreda anicyjeńskiego, nuncyjuszom apostolskim, na pełnienie uroczystości w miejscach interdyktem dotkniętych. Nr. 299. s. 198.

— „ „ Tymże, aby w ciągu swego posłannictwa mogli odprawiać mszę ś. i innym na to pozwalali. Nr. 300. s. 199.

— 1. Czerwca. Ciż nuncyjusze apostolscy wysłani do Gedymina króla Litwy, który utrzymuje, że jest gotów z narodem swoim wiarę katolicką przyjąć. Nr. 290. s. 190.

— „ „ Klątwa na wszystkich, ktorzyby rzeczonych nuncyjuszów w ich posłannictwie niepokoili. Nr. 291. s. 192.

— „ „ Tymże dane możności pozywania przed Stolicą Apostolską wszystkich przeszkadzających. Nr. 292. s. 193.

— „ „ Tymże dozwolenie, aby sobie do pomocy przybierali braci wszelkiego zakonu. Nr. 295. s. 195.

— . . . . List do Gedymina króla litewskiego o jego nawróceniu się, o Trójcy ś. i katolickiéj wierze. Nr. 293. s. 193.

— . . . . Opatrzenie obmyślone dla biskupa elekteńskiegoi opata s. Teofreda, na konieczne wydatki. Nr. 294. s. 195.

— . . . . Polecenie do Krzyżaków, by Gedymina króla litewskiego i jego naród chcących się na wiarę katolicką nawrócić, nie niepokoili. Nr. 296. s. 196.

— . . . . Gleit dla tychże Nuncyjuszów, by im wszystkiego po drodze dostarczano. Nr. 297. s. 196.

— . . . . Tymże udzielone artykuły wiary, by je kró-

lowi i narodowi litewskiemu wyłożyli i wyjaśnili. Nr. 298. s. 197.

1324. 5. Czerw. List żelazny dla Fryderyka arcybiskupa rygskiego wracającego do ojczyzny. Nr. 301. s. 199.

— 17. „ Dyspeusa dla Macieja biskupa władysławskiego od nawiedzenia apostolskich progów. Nr. 302. s. 199.

1324. 19. Sierp. Dyspensa na małżeństwo Kazimierza księcia cieszyńskiego z Eufemiją w stopniu pokrewieństwa zabronionym zawarte. Nr. 303. s. 200.

— „ „ Nadanie Janowi synowi Bogusława beneficyjum z pieczą i bez pieczy, którego kollacyje należą do biskupa wrocławskiego. Nr. 304. s. 200.

— 12. Wrześ. Do arcybiskupa magdeburskiego, by udzielił dyspensę na małżeństwo zawarte między Janem i Małgorzatą książ. szląskiemi. Nr. 205. s. 201.

1325. 4. Kwietn. Zatwierdzenie zmiany miejscowości co do ksieni i konwentu ś. Andrzeja w Krakowie przez królów polskich zarządzonéj. Nr. 306. s. 201.

— „ „ Dozwolenie, by spowiednik króla i królowę polską raz w zupełności rozgrzeszył. Nr. 307. s. 202.

— „ „ Tymże dozwolenie, by ich spowiednik od wszelkich klątw, którymby podpaść mogli, uwolnił. Nr. 308. s. 202.

— „ „ Tymże dozwolenie, by mogli kazać celebrować w miejscach interdyktem dotkniętych. Nr. 309. s. 202.

— „ „ Tymże dozwolenie, by wybrany przez nich spowiednik mógł ich rozgrzeszać z powagą władzy apostolskiéj. Nr. 310. s. 203.

— 25. „ Nadanie Jędrzejowi z Mazowsza beneficyjum

do kollacyi klasztoru tynieckiego w dyjeczyi krakowskiéj należącego. Nr. 311. s. 203.

1325. 25. Kwiet. Pozwolenie Kazimierzowi królewiczowi polskiemu, by sobie spowiednika wybrał. Nr. 312. s. 203.

— 10. Czerw. Ojciec ś. zawiadamia króla polskiego, że posłów jego łaskawie przyjął, i tłumaczy dłuższy tychże pobyt na dworze rzymskim. Nr. 313. s. 204.

— 17. „ Dozwolenie dla wojewody krakowskiego i jego żony, aby ich spowiednik jeden raz nawet w przypadkach dla Stolicy ś. zachowanych rozgrzeszył. Nr. 314. s. 204.

— „ „ Do egzekutorów, by Jędrzejowi z Wiślicy z dyjecezyi krakowskiéj, przełożeństwo w kościele poznańskim było dane. Nr. 315. s. 204.

— 20. „ Odpust zupełny dla wszystkich wiernych Polski, ginących na wojnie z niewiernemi. Nr. 316. s. 205.

— 22. „ Do Jędrzeja de Verulis i Piotra z Alwernii, by reszty dochodów z wakujących beneficyjów w Królestwie polskiém poodbierali. Nr. 317. s. 205.

— „ „ Do tychże nuncyjuszów, by rządców dóbr biskupstwa wrocławskiego, podczas zawieszenia biskupa Henryka, do zdania liczby pociągnęli. Nr. 318. s. 206.

— „ „ Do tychże, by rzeczone dochody odebrali i do kamery apostolskiéj odesłali. Nr. 319. s. 207.

— „ „ Do tychże, by od arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa władysławskiego, z odebranego przez nich świętopietrza zażądali rachunków. Nr. 320. s. 207.

— „ „ Do tychże, by zażądali liczby z dochodów biskupstwa krakowskiego od archidyjakona,

z czasu jego administracyi, i takowe do kamery apostolskiéj odesłali. Nr. 321. s. 208.

1325. 22. Czerw. Tychże wyznaczenie na poborców dziesięciny sześcioletniéj, uchwalonéj przez Klemensa V. na soborze wiedeńskim. Nr. 322. s. 208.

— „ „ Do prałatów polskich, by wymienioną dziesięcinę sami składali, i innym składać kazali, na ręce tychże poborców. Nr. 323. s. 209.

— „ „ List żelazny dla tychże nuncyjuszów apostolskich. Nr. 324. s. 210.

— „ „ Dozwolenie tymże nuncyjuszom, używania i zniewalania wszelkich osób (duchownych), do jakich chcą posług i zatrudnień. Nr. 325. s. 210.

— „ „ Listy zalecające tychże nnncyjuszów do króla polskiego, do książąt szląskiego, opolskiego, głogowskiego, i do arcybiskupa gnieźnieńskiego. N. 326. s: 211.

— „ „ Do tychże nuncyjuszów, by świętopietrze od mieszkańców królestwa polskiego ściągali. Nr. 327. s. 211.

— „ „ Do tychże, by wzbraniających się opłaty świętopietrza, przez cenzury kościelne zniewalali. Nr. 328. s. 211.

— „ „ Do tychże by na miejscach interdyktem dotkniętych sami mogli celebrować i innym na to pozwalali. Nr. 329. s. 213.

— „ „ Tymże pozwolenie, ażeby indult na odprawienie nabożeństwa w miejscach interdyktem dotkniętych, niektórym ze szlachty udzielony, w razie potrzeby zawiesić mogli. Nr. 330. s. 213.

— „ „ Do tychże, by wszystkim dnchownym, rozkazom papieskim o składaniu dziesięcin nie-

posłusznym, przed kuryją stawić się nakazywali. Nr. 331. s. 213.

1325. 22. Czerw. Do tychże, by po dwóch notaryjuszów z osób zdolnych zamianować mogli. Nr. 332. s. 214.

— „ „ Tymże pozwolenie, na przyjmowanie legatów dla kościoła rzymskiego zapisywanych, Nr. 333. s. 214.

— 1. Lipca. Udzielenie odpustu królowi i Polakom walczącym przeciw niewiernym. Nr. 334. s. 215.

— 15. „ Do Władysława króla polskiego, by nieprzyjaciołom kościoła stawiał czoło, i wspomnionych nuncyjuszów miał w łasce. Nr. 335. s. 215.

— 17. „ Do egzekutorów, by Dominikowi de Zarów kanonikowi poznańskiemu, dziekaństwo nadali. Nr. 336. s. 215.

— „ „ Opatrzenie dla Jędrzeja de Verulis i Piotra z Alwernii. Nr. 344. s. 220.

— 18. „ Do tychże, by dochody z wakujących beneficyjów zbierali i do kamery apostolskiéj przesyłali. Nr. 346. s. 222.

— 1. Sierpnia. Do pralatów polskich, by fałszerzy listów apostolskich surowo karali. Nr. 337. s. 216.

— „ „ Przedłużenie odpustu o dwa lata, królowi Władysławowi i Polakom przeciw niewiernym walczącym, na trzy lata nadanego. Nr. 338. s. 216.

— 6. „ Ogłoszenie przez biskupa płockiego w swéj dyjecezyi klątwy papieskiéj na Ludwika bawarskiego rzuconéj. Nr. 339. s. 217.

— 10. „ Do książąt szląskich (*Slaviae et Glogoviensi*), by według możności stawiali opór zamierzonemu przez Ludwika syna Ludwika bawarskiego opanowaniu margrabstwa brandeburskiego. Nr. 340. s. 218.

— 13. „ Do egzekutorów, by Bolesława księcia na brzegu, zniewolili do zwrócenia księstwa Lig-

nickiego bratu swemu Władysławowi subdyjakonowi. Nr. 341. s. 218.

1325. 13. Sierp. Do Henryka ks. szląskiego, że spowiednik może mu udzielić rozgrzeszenie zupełne raz *in articulo mortis.* Nr. 342. s. 219.

— „ „ Dla tegóż, jego żony i domowników pozwolenie, odprawiania dla nich nabożeństwa w miejscach interdyktem dotkniętych. Nr. 343. s. 219.

— 18. „ Do prałatów polskich, by jednoroczne dochody z wakujących beneficyjów kościołowi rzymskiemu zastrzeżone, zbierali. Nr. 345. s. 220.

— 24. „ Dyspensa na małżeństwo Henryka ks. szląskiego z Agnészką królewną czeską, w zakazanym stopniu pokrewieństwa zawarte. Nr. 347. s. 222.

— „ „ Nadanie duchownego beneficyjum w kościele wrocławskim Henrykowi de Levenberg. Nr. 348. s. 223.

— 16. Paźdź. Wyznaczenie Konserwatorów dla ksieni zgromadzenia reguły cysterskiéj w Owińskach w dyjecezyi poznańskiéj. Nr. 349. s. 223.

— 29. „ Do biskupa wrocławskiego, by udzielił dyspensę na małżeństwo przez Henryka ks. falkenburgskiego z Eufemiją pomimo pokrewieństwa zawarte. Nr. 350. s. 225.

— 18. Listop. Do Władysława króla polskiego, że ojciec ś. nie może odwołać prowizyj dozwolonych w kościele krakowskim. Nr. 351. s. 226.

— 28. „ Nadanie Janowi z Włodzimierza kanonii w kościele wrocławskim. Nr. 352. s. 226.

— 15. Grud. Do nuncyjuszów apostolskich, by zbadali ważność prepozytury ś. Michała w Grodzie krakowskim. Nr. 353. s. 226.

1325. 15. Grud. Nadanie kanonii w kościele krakowskim Częstoborowi Meczlinocz. Nr. 354. s. 227.

— 18. „ Pochwała biskupa krakowskiego, że ogłosił w swéj dyjecezyi klątwę na biskupa bawarskiego rzuconą. Nr. 355. s. 227.

1326. 24. Stycz. Do biskupa władysławskiego, by dwóch opatów, tudzież innych z dyjecezyi wrocławskiéj, którzy się starali przeszkodzić ogłoszeniu sprawy przeciw Ludwikowi bawarskiemu wytoczonéj, zapozwał natychmiast przed Papieża. Nr. 357. s. 228.

— 29. „ Ojciec ś. dziękuje biskupowi władysławskiemu, że tak on, jak i jego pokrewni w sprawie Ludwika bawarskiego, stolicę ś. bronią. Nr. 356. s. 227.

— . . . . Liczba z sześcioletniéj dziesięciny przez Klemensa V. na soborze wienneńskim uchwalonéj, a w Polsce nzbieranéj r. 1326. i nast. Nr. 358. s. 228.

— . . . . Liczba z tejże dziesięciny w mieście i dyjecezyi władysławskiéj. Nr. 359. s. 262.

— . . . . Liczba z świętopietrza w wrocławskiéj, gnieźnieńskiéj, krakowskiéj, władysławskiéj, poznańskiéj, i płockiéj dyjecezyjach i miastach r. 1325. i następnych, przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupa władysławskiego i innych zebranego, i Jędrzejowi de Verulis poborcy złożonego. Nr. 360. s. 274.

— . . . . Kwity z świętopietrza powyżéj wymienionego od. r. 1327. Nr. 361. s. 281.

— . . . . Liczba dochodu z beneficyjów wakujących, z rzeczy u fałszerzów zabranych, tudzież summa wszystkich pieniędzy z dziesięcin sześcioletnich, z świętopietrza i t. d. zebranego i złożonego kamerze apostolskiéj przez Jędrzeja de Verulis poborcę. Nr. 342. s. 285.

(D. c. n.)